Nr. 49. Czwartek 1 Marca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 1 Marca.

Gdyby kto dopiero z dzisiejszych głosów prasy węgierskiej chciał sobie wyrobić zdanie o przebiegu sprawy ugodowej i o stanowisku stronnictw wobec tej sprawy, musiałby powziąć przekonanie, że Węgrzy ponieśli bolesne ofiary dla miłej zgody, a strona przeciwna dopiero wtedy odstąpiła od nieznacznej części swoich warunków, gdy pojednawczość i gotowość do ustępstw drugiej strony formalnie ją zawstydziła. Węgry mają tedy być ofiarą ciężkich przesileń i niebezpieczeństw zewnętrznych! Oby tylko zawsze były takiemi ofiarami, a wtedy pewnie najśmielsze roszczenia węgierskich mężów stanu ziszczą się prędzej, aniżeli ktokolwiek oczekiwał! W Wiedniu wiadomość o stanowczym powrocie Tiszy do steru, co jest pewną oznaką bliskiego dokonania dzieła ugodowego, nie wywołała wprawdzie wielkiego entuzyazmu, ale za to nikt tam nie usiłował zrobić z Austryi biednej ofiary, chociaż Austrya broniąca tylko dotychczasowego stanu rzeczy i naginająca się stopniowo do pretensyj węgierskich, daleko prędzej zasłużyła sobie na tę nazwę. Jak zgubnem dla dualistycznego ustroju był całoroczny spór, prowadzony przez prasę z taką namiętnością o każde ustępstwo i o każdą pretensyę, tak samo zgubnem byłoby, gdyby teraz obie strony zaczęły nazywać się ofiarami i z tego tytułu zastrzegać sobie odwet na przyszłość. Zachwiałoby to do reszty wiarę w trwałość dualistycznego ustroju, wiarę, która i tak już w ostatnim roku znowu podkopana została. Węgrzy powinniby sobie dziś przypomnieć to, co nieraz pisali o Kroatach, żądających peryodycznej rewizyi swojej ugody. Wyrzucano Kroatom nienasyconą zachłanność, która zamiast zmniejszać się w miarę ustępstw, podsyca się innemi i wzrasta ciągle. Co w Kroacyi raziło i gorszyło Węgrów, to w Budapeszcie nie może uchodzić za dowód wielkiego rozumu politycznego, a jeżeli Kroaci spostrzegą, że ich taktyka tak się przyjęła w Węgrzech, to przypomną ją sobie pewnie przy najbliższej sposobności.

Książę Bismarck pamięta o kilka razy powtórzonem oświadczeniu swojem, że Niemcy nie mają bezpośrednich interesów na Wschodzie i w tej chwili tylko o tyle są sprawą wschodnią zainteresowane, o ile ona wpłynąć może niepomyślnie na wzajemne stosunki państw połączonych ze sobą węzłem trójcesarskiego przymierza. Przymierze to uważane jest od pewnego czasu już tylko za reminiscencyę historyczną, która łatwo może odżyć, ale na razie nie stanowi takiego czynnika politycznego, jakim była aż do chwili zwołania konferencyi. W Berlinie jednak koła kompetentne mają całkiem inne wyobrażenie o trójcesarskiem przymierzu; uważają bowiem to przymierze za istniejące w dawnej rozciągłości. W Berlinie nie zwątpiono nawet zupełnie o tem, że przymierze trójcesarskie nawet w tak krytycznem położeniu jak dzisiejsze i w tak niepewnej sprawie jak wschodnia, zdoła może osiągnąć swój cel pokojowy w całości lub częściowo. Sama wojna rossyjsko-turecka nie uchodzi tam jeszcze za cios śmiertelny dla przymierza, jeżeli tylko przebieg i następstwa tej wojny nie wprowadzą w kolizyę interesów innych państw. Książę Bismarck powiedział raz wyraźnie, że cała jego uwaga zwrócona jest na tę fazę przesilenia wschodniego, w której podobna kolizya będzie możliwą i forytowaną przez żywioły, czyhające tylko na sposobność do wywołania wielkiego pożaru. Trzeba przyznać, że polityce tej odpowiada zupełnie rezerwowe stanowisko ks. Bismarcka. Jako mocarstwo nieinteresowane bezpośrednio tem, czy Turcya przedłuży swój żywot na dłuższy czas, czy przeciwnie już teraz ulegnie niepowstrzymanemu prądowi wypadków dziejowych, Niemcy mogą liczyć na to, że głos ich w stanowczej chwili zaważy na szali. Gdyby książę Bismarck myślał o innem, więcej zdecydowanem stanowisku, odbiłoby się to najpierw na Rumunii, która choć tak blisko interesowana sporem turecko-rossyjskim, ciągle jeszcze waha się i chwieje, jak gdyby oczekiwała zkąd inąd wskazówek wpływowych. Rossyjska prassa pogodziła się z myślą, że formalnej pomocy nie należy oczekiwać od Niemiec, że w najlepszym razie Niemcy przysłużą się Rossyi nie orężem lecz słowem w porze stanowczej i wśród najkrytyczniejszej chwili. Nadzieja ta jest na wszelki wypadek bardzo cenną i dlatego od pewnego czasu nie słyszymy w prasie rossyjskiej namiętnych wycieczek przeciw Niemcom i gorzkich narzekań na ich niewdzięczność.

Wbrew uspokajającym zapewnieniom naszego korespondenta francuskiego trwamy ciągle w mniemaniu, że dnie gabinetu Simona można uważać za policzone. Czy upadek jego nastąpi za kilka tygodni lub za kilka miesięcy, to nie zmienia niepomyślnego charakteru stosunków francuskich. Ale możnaby na to powiedzieć, że jeżeli przesilenie grozi dopiero za kilka tygodni lub miesięcy, to niema w tem nic rozpaczliwego. Wszakżeż w każdem państwie parlamentarnem gabinety muszą być zawsze przygotowane na upadek, bo większość i jej kaprysy ulegają częstym zmianom. Prawda, że tak się dzieje w państwach parlamentarnych, ale nigdzie tak jak we Francyi nie wróżą gabinetowi nowemu upadku już w chwili jego powstania, zanim jeszcze zdołał zorganizować się i wystąpić z jawnie określonym programem. A Simonowi wróżono bliski upadek niemal w chwili, gdy dziennik urzędowy przyniósł nominacyę nowych ministrów. W czemże tkwi źródło przesilenia, którego się obawiać należy w najbliższej przyszłości? Zamiast dawać odpowiedź na to pytanie, wolimy zapytać, czy istnieje dziś we Francyi jaka kwestya zasadnicza, w której nie możnaby z łatwością znaleść powód do nieporozumień i przesileń? Weźmy np. sprawę budżetu, która stoi dziś zupełnie tak samo, jak w przededniu dymissyi Dufaurea, gdy niesforne żywioły Izby deputowanych działały rozmyślnie tak, aby senat miał powód do starcia z drugą Izbą. Dawniej senat pałał żądzą walki, bo chciał postawić na swojem i zaznaczyć prawo wstawiania pozycyi wykreślonych. Dziś senat może chętnie uniknąłby walki, mając precedens uznający całkowicie to prawo. Ale teraz znowu Gambetta i zupełnie oddana mu komissya budżetowa niechce zaniedbać sposobności do powetowania klęski zeszłorocznej. Ten odwet zapowiadaliśmy zaraz po zeszłorocznym tryumfie senatu i nie chcemy tem bynajmniej zachwalać własnej domyślności, bo kto się tego nie domyślał, kto taki domysł kładł na karb pessymizmu lub nawet niechęci dla Francyi, ten po prostu nie posiadał szczypty zmysłu dziennikarskiego. A zażegnana na czas krótki kwestya amnestyjna, a sprawa przenoszenia i usuwania prefektów, czyż nie jest to ciągle otwarte i gotowe do wybuchu źródło przesileń? Simon spełnił już swoją missyę, bo utorował drogę gabinetowi o jeden stopień radykalniejszemu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 lutego.

Po tylu burzliwych przejściach nastała teraz cisza i chwila wytchnienia w polityce wewnętrznej. Obawa przesilenia gabinetowego w Wiedniu lub w Peszcie minęła w zupełności, a teraz nastąpi epoka spokoj-

LISTY PARYZKIE

III.

Przedaż biblioteki Juljusza Janin. Co w niej szczególnie pociągającego? Autograf Berangera. Król bez poddanych. Stan krytyki we Francyi, i powody jej upadku. Jak się piszą sprawozdania teatralne? Fejletony tygodniowe. Owce Panurga. Dumas syn. Tezy socyalne. Monopol teatru *Gymnase*. Naśladowcy Dumasa. *Madame Caverlet*. *Le Pere*. Teza pp. Decourcelles i Claretie. Pierwsze wrażenie publiczności. Treść sztuki. Wróżby o jej powodzeniu. *Dora*, jej treść i zdania o niej. *Doktor Ox*. Nowa wielka opera. Wspomnienie pośmiertne o p. Amadeuszu Pichot.

(Dokończenie.)

Autorowie dramatu *le Pere* zabrali się do wykazania słuszności swego założenia tak otwarcie i bez ogródki, z takim cynizmem, że może na pierwszem zaraz przedstawieniu publiczność byłaby im nie pozwoliła dojść do końca tego dowodzenia, gdyby nie nadzwyczajnie świetna gra znakomitego artysty Worms, która powstrzymała wybuch niezadowolenia. To pewna, że teza tych panów, dla jednej połowy publiczności nie wydawała się ani słuszną ni moralną, a druga połowa przyjęła ją z wyraźnym wstrętem. Oto w kilku słowach treść dramatu.

Jerzy Darcey ma lat dwadzieścia pięć i narzeczoną, którą kocha rozsądnie. To wszystko, co w jego sercu i duszy mieści się czułości, miłości a nawet namiętności, należy do jego ojca, tego, który poświęcił mu całe życie, i zrobił z niego skończonego człowieka. Czeka on właśnie na powrót swego ojca, który za interesami majątkowemi pojechał za morze. To namiętne przywiązanie do ojca jest tak nieograniczone, że Jerzy myśli, i głośno to mówi, że gdyby go stracił, nie przeżyłby tej straty. W tej prawie chwili otrzymuje depeszę, że p. Darcey utonął przy rozbiciu się okrętu. Jerzy porywa rewolwer, aby się zabić, ale stary kasyer, przywiązany sługa domu, powstrzymuje go, i istotnie nie widząc innego sposobu zapobieżenia spełnieniu zamiaru samobójstwa, odkrywa mu straszną tajemnicę, że on nie jest istotnie synem p. Darcey, że nosi prawnie jego nazwisko, bo jest synem jego żony, ale że matka jego, która umarła przy jego urodzeniu, była ofiarą zbrodni popełnionej przez jakiegoś nieznajomego w czasie jej pobytu u wód w Luchon w Pyreneach, że nikczemny zbrodniarz potrafił ujść przed wszelkiemi poszukiwaniami, i że on, Jerzy, jest owocem tej zbrodni.

Młodzieniec przysięga nie spocząć, póki nie wynajdzie tego nikczemnika, na co? żeby go zabić ręką swego drugiego ojca, bo pan Darcey nie utonął i wraca w końcu pierwszego aktu. Postrzega on smutek swego syna, bada go i dowiaduje się, że mu odkryto fatalną tajemnicę jego urodzenia. Wyznaje mu ze swojej strony, że przez siedm lat szukał, ale bezskutecznie zabójcy jego matki. Jerzy ponawia przysięgę, że będzie dalej prowadził poszukiwania i że nie ma innego życzenia, innej nadziei, jak wynaleść winnego i zemścić się.

W drugim akcie widzimy go zajętego spełnieniem tego zamiaru. Od starego żołnierza zamieszkującego w górach pirenejskich dowiaduje się niejakich szczegółów, które go naprowadzają na ślad winnego, i z zapałem myśliwca puszcza się za tym tropem. W trzecim akcie spotykamy go w Luchon, na wieczorze danym przez modną kokietkę, już nie młodą, i ta mu pokazuje między gośćmi pana St. André, któremu poprzysięgła wieczną nienawiść, bo on to uwiódł ją zupełnie młodą, i potem porzucił. Opowiada mu przytem jeden ustęp z jego awanturniczego życia, ten sam co do słowa, który mu opowiadał stary kasyer jego ojca. Jerzy stara się zbliżyć do tego człowieka, który przedstawia się jako podstarzały hulaka, gracz, trochę podejrzanej rzetelności, głośny z licznych pojedynków, jednem słowem awanturnik, wcale nie czystej wody. Pomimo wstrętu, jaki ten człowiek w nim budzi, Jerzy wchodzi z nim w ścisła zażyłość, ten rozpowiada mu swoje teorye o miłości i przyznaje się z cynizmem, że dla dopięcia celu nigdy nie cofnął się nawet przed największą nikczemnością. Jerzy zaprasza go na polowanie w górach, niby na niedźwiedzia. Tam staje przed nim p. Darcey, ojciec. Winowajca blednieje na jego widok, ale przyjmuje pojedynek na śmierć. P. Darcey zabija przeciwnika i okrzyk najwyższej radości wyrywa się z ust Jerzego, kiedy jego rzeczywisty ojciec pada bez życia.

Zdaje się, że trudnoby zuchwalej wypowiedzieć wojnę tej odwiecznej, tak wrodzonej u całej ludzkości idei, którą nazywamy głosem krwi, jak to uczynili autorowie tego dramatu. Założenie to samo w sobie nazwać się może co najmniej zuchwałem i przyznać trzeba, że autorowie nie dowiedli bynajmniej tego, co założyli sobie, pomimo niezaprzeczonego talentu, którego dali dowody i który zapewniłby im zupełny tryumf, gdyby wzięli do obrobienia temat zgodniejszy ze zdrowemi pojęciami. Jak powiedziałem wyżej, gdyby nie porywająca gra Wormsa, publiczność na pierwszem zaraz przedstawieniu, a przynajmniej ta jej część, którą oburzał widok Jerzego, zacięcie szukającego swego rzeczywistego ojca, jakikolwiek on był, aby go dać zabić, byłaby może objawiła swoje niezadowolenie inaczej, jak milczeniem. Dramat jednak utrzyma się może nawet długo na afiszu, bo sama ciekawość zapewnia mu powodzenie, ta ciekawość, co to jest pierwszym schodem prowadzącym do... złego i dobrego.

Zresztą dla publiczności paryskiej jedynem kryteryum w rzeczach literatury, tak na scenie jak w książkach, jest ta ogólnikowa reguła: „wszystkie rodzaje są dobre, prócz jednego, to jest nudnego.“ Byleby ich coś potrafiło zająć, choćby w sposób drażniący, oburzający nawet, choćby przez takie zawikłania, że nic nie potrafią zrozumieć, i do końca często napróżno czekają na wyjaśnienie, to już dość dla nich. W jednym tylko razie sztuka od razu upada — jeżeli jest nudna.

Dlatego też ciągle z powodzeniem utrzymuje się ostatnia sztuka p. Sardou, komedya w trzech aktach, p. t. *Dora*, chociaż ściśle biorąc, wszystkiego jest w niej za wiele, a

nych prac przygotowawczych, jakich wymagają przedłożenia rządowe dla obu parlamentów. Powoli uspokoi się także opinia, zwracająca się jeszcze po obu stronach Litawy przeciw ugodzie austryacko-węgierskiej, tak iż wątpić niemożna, że w chwili decydującej znajdzie się większość w obu Izbach Rady państwa i w sejmie węgierskim, która głosować będzie za ugodą. Najbliższym krokiem obu rządów będzie wezwanie banku narodowego, aby wypracował rychło statut nowej spółki bankowej. Ponieważ oba rządy zobowiązały się solidarnie, przeprowadzić ugodę pod rygorem odpowiedzialności gabinetowej, także co do nominacyi dwóch gubernatorów, przeto zawisło od decyzyi banku narodowego, czy jemu czy innej spółce powierzonem będzie zadanie założenia nowego banku austryacko-węgierskiego. Trudno bowiem, aby opinia banku narodowego, po całorocznych z nim rokowaniach, miała hamować akcyę i zamiary obu rządów. Nikt atoli nie wątpi, że nikt inny, tylko bank narodowy dokona owych przeobrażeń, jakich wymagać będą oba rządy na podstawie uchwał parlamentarnych.

Nie dziwimy się *Nordowi*, iż drwinami zbywa projekt, aby Turcyi zostawić rok czasu do przeprowadzenia reform wewnętrznych. O podobnym projekcie mogłaby być mowa przed mobilizacyą armii rossyjskiej. Obecnie zaś, kiedy Rossya, zaiste nie bez małych ofiar i wysileń, wysłała większą część armii do Bessarabii, niepodobna od niej żądać, aby rozpuściła wojska, nie osiągnąwszy żadnego dodatniego rezultatu i aby może za rok znowu zwołała armię.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń** 27 lutego. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). Obradowano dziś w Izbie niższej nad przedmiotami podrzędnej wagi. Niespodzianie tylko żywsza debata wywiązała się przy obradzie nad zamknięciem centralnych rachunków za r. 1874.

Dep. Piotr Gross otrzymał urlop na jeden miesiąc.

Minister spraw wewnętrznych oznajmia, iż ustawa o udzieleniu bezprocentowych pożyczek niektórym gminom dolno-austryackim otrzymała sankcyę cesarską.

Następnie odpowiada p. minister na interpelacyą dep. Proskowetza w sprawach weterynarskich. Pan Minister oświadcza, że ustawa taka znajduje się już dawno pod redakcyą rzeczoznawców, i że prawdopodobnie jeszcze w tej sessyi przedłożoną zostanie. Dalej odpowiada br. Lasser na interpelacyą dep. br. Tinti w sprawie zamknięcia granicy austryackiej dla dowozu bydła z Prus, że namiestnictwa Czech i Morawy zaraz po wybuchu zarazy w Kongresówce i pogranicznych krajach uczyniły wszystko, co ustawa w tej mierze nakazuje.

Ustawa kuratorska uchwalona przez Izbę wyższą, przekazaną została na wniosek dep. Lienbachera komissyi prawniczej do rozpatrzenia, poczem przystąpiono do obrad nad wnioskiem dep. Lienbachera, w sprawie zapobieżenia nadużyciom z t. zw. *Ratenbriefe*.

Wnioskodawca w dłuższem przemówieniu uzasadnia swój projekt, wskazując na liczne oszustwa, popełniane w nowszym czasie za pomocą tych spekulacyj, zwłaszcza na ludności uboższej. Wobec tylu nieszczęść, które sprowadza takie szalbierstwo, i szkód gospodarczych, jakie wyrządza, rząd powinien zwrócić nań uwagę. Nie chodzi tu tylko o same ukaranie winowajców, ale raczej o silną ochronę publiczności i jej interesów. Rząd jest uprawniony do takich środków, a najskuteczniejszym z nich byłoby zabronienie szalbierczego handlu promesami i ratami. Do tej myśli przychylił się także niedawno niemiecki trybunał państwowy. W Anglii również zakazana jest gra promesami. Wypadałoby przynajmniej postanowić: 1. aby losy i walory wydawane na raty złożone były w oryginale w sądowych kasach depozytowych; 2. aby takie losy i walory przed zakończeniem interesu bez obustronnego przyzwolenia nie mogły być wydane lub obciążone; 3. aby deponowanie tych walorów nie było dowolne, ale prawem uregulowane; 4. aby wreszcie do wydawania podobnych losów potrzebną była koncesya, i aby rząd przez organa swoje peryodycznie i niespodzianie wglądał w interesa. (Żywe oklaski). Wniosek przekazuje się komissyi prawniczej.

W dalszym ciągu posiedzenia Izba przyjmuje w trzeciem czytaniu ustawę o kredytach specyalnych na r. 1877, na cele budowy kolei państwowej.

Po załatwieniu petycyi barona Codelli dep. Brestel zdaje sprawę o zamknięciu rachunku centralnego za rok 1874. Nad tym przedmiotem wszczęła się niespodzianie bardzo żywa dyskussya, którą rozpoczął deput. Plener, czyniąc rządowi wyrzuty, że nie szanuje prawa budżetowego Rady państwa. Mowca popierał to przykładami i wyrzucał rządowi, że gospodarstwo państwowe nie jest takie, jakiem być powinno. Główny punkt oskarżenia stanowi zakupno nowego gmachu policyjnego w Wiedniu i sprzedanie dawniejszego. Mowca dochodzi do wniosku, że powinien być zaprowadzony centralny urząd rachunkowy posiadający prawo założenia tymczasowego veto przeciw wydatkom zarządzanym przez każdego ministra.

Minister skarbu baron Pretis z łatwością odpierał wszystkie te zarzuty, wykazując w długiem przemówieniu ich niedorzeczność. Co do sprzedaży budynku policyi wiedeńskiej powołał się p. minister na ustawę z r. 1871.

Dep. Weiss v Starkenfels popierał zapatrywania dep. Plenera dochodząc do wniosku, że centralny urząd rachunkowy jest koniecznością, i że bez niego całe prawo budżetowe reprezentacyi państwa jest tylko fikcyą. Dep. Giskra i Fux starali się również wykazać, mianowicie pierwszy, że rząd na zasadzie ustawy z r. 1871 nie był uprawniony do sprzedaży budynku policyi w Wiedniu, gdyż ta ustawa odnosi się do budowli wojskowych, w końcu jednak po przemówieniu ministra bar. Lassera, udzielono rządowi absolutoryum.

Następne posiedzenie w piątek.

Komissya legitymacyjna Izby deputowanych odbyła dnia 26 z. m. posiedzenie, na którem obradowała nad przedłożeniem rządowem o zmianie niektórych postanowień ordynacyi wyborczej do Rady państwa w niektórych czeskich okręgach wyborczych.

Na posiedzeniu komissyi podatkowej w dniu 26 z. m. toczyły się dalsze narady nad projektem ustawy o podatku od budynków. Sprawozdawca dr. Beer nadmienił, że komitet zgodził się na postawienie wniosku, ażeby przy podatku czynszowym kwota procentowa w wysokości $26^2/_3$ została zniżona na 25%. W tych miejscowościach, które opłacają rozszerzony podatek domowy, ma pozostać dotychczasowy procent, to jest 20%. Rząd wyelimninował w swem przedłożeniu zupełnie Tyrol i Voralberg; komitet zaś jest za rozszerzeniem tej ustawy także i na te dwa kraje koronne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Niemiec).

Rezultat wyborów prezydyum parlamentu niemieckiego uwydatnił rozbrat stronnictwa narodowo-liberalnego z postępowcami. Podczas gdy dawniej przy wyborze prezydyum oba wspomniane stronnictwa wzajemnie się wspierały, głosując na dwóch kandydatów stronnictwa narodowo-liberalnego a na jednego z stronnictwa postępowego, tym razem narodowo-liberalni członkowie parlamentu całkiem zerwali z postępowcami i zawarli pakt z wolno-konserwatywnymi, którego rezultatem był wybór marszałka i pierwszego wice-marszałka, panów v. Forckenbeck i barona v. Stauffenberg, z szeregu narodowo-liberalnych, a drugiego wice-marszałka, w osobie księcia Hohenlohe-Langenburg, z szeregu wolno-konserwatywnych posłów. Centrum, najliczniejsze po narodowo-liberałach stronnictwo w parlamencie, całkiem pominięte zostało, jak zawsze, tak i tym razem. Z rezultatu wyboru prezydyum wnosić już można śmiało, że i w tej kadencyi parlamentarnej rej wodzić będzie stronnictwo narodowo-liberalne w połączeniu z wolno-konserwatystami.

— *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza odezwę podpisaną przez 32 członków parlamentu niemieckiego, posłów odcienia konserwatywnego, ażeby się z nimi połączyli w stronnictwo pod nazwiskiem „*Fractiôn deutscher Konservativen.*“ które utworzyć zamierzają „ponieważ obecne czasy wymagają skupienia wszystkich żywiołów konserwatywnych.“ Odezwę tę podpisali: v. Seydewitz, hr. Eulenburg, hr. Kleist-Schmenzin, v. Schöning, Udo hr. Stolberg, R. Wichmann, Katz, hr. Gleist-Tschernowitz, v. Livetzow, v. Wedell-Malchow, Meusel, Ackermann, v. Helldorf, v. Manteuffel, v. Waldow-Reitzenstein, v. Colmar, v. Batocki, v. Brand, Heinrich, Reich, v. Busse, hrabia Holstein, v. Maltzahn-Gülz, v. Gordon, Flügge, v. Gerlach, v. Wödtke, v. Ravenstein, baron v. Tettau, v. Gossler, hr. Moltke, Staudy.

(Reorganizacya francuskiego sztabu generalnego).

Generał Pourcet przedłożył 23 lutego komissyi wybranej przez senat sprawozdanie z projektu ustawy o organizacyi sztabu generalnego. Sprawozdawca przypomniał, że sztab generalny w tej formie, w jakiej dziś jeszcze istnieje, został zorganizowany rozporządzeniem królewskiem z 6 maja 1818, zredagowanem przez marszałka Gouvion-Saint-Cyr. Już w r. 1822 chciał książę Belluno zaprowadzić w tej organizacyi zmiany, atoli projekt jego jak i wszystkie inne, przedkładane w rozmaitych czasach aż do roku 1870, zostały odrzucone. Dziś wszyscy się na to godzą, że reorganizacya sztabu generalnego jest konieczną, pytanie jednak, w jaki sposób zmianę tę należy uskutecznić. Przedłożono dwa systemy. Jeden z nich zatrzymuje istniejący obecnie sztab, chce tylko usunąć istniejące w nim braki. Drugi, za którym przemawia minister wojny i za którym się oświadczyła komissya wojskowa, wybrana przez zgromadzenie narodowe, chce znieść istniejący obecnie sztab, a agendy jego oddać oficerom wszystkich gatunków broni. Po kilku uwagach przystąpił generał Pourcet do bliższego objaśnienia 41 artykułów tego projektu. W myśl tego projektu obecny sztab generalny zostanie rozwiązany i zastąpiony przez służbę sztabu generalnego, przystępną oficerom wszystkich gatunków broni. Służba ta rozciąga się podczas pokoju na organizacyę i mobilizacyę armii; wygotowanie planów operacyj militarnych; generalną dyrekcyę szkół wojskowych: służbę kolejową, telegraficzną i podwodową; wykonanie ruchów wojskowych; transport wojska koleją żelazną i na morzu; studyowanie urządzeń obcych armij; misye militarne; geognostyczne, topograficzne i kartograficzne prace, obejmujące Francyę i zagranicę; statystykę militarną; historyczne przedstawienie operacyj militarnych i archiwa. Podczas wojny oprócz agend wymienionych wyżej obejmuje służbę informacyjną, kasową i pocztową. Następnie zostanie utworzony wielki sztab generalny, obejmujący: służbę sztabu generalnego, szkoły militarne i główny arsenał. Komitet sztabu generalnego zajmie się temi wszystkiemi sprawami służby sztabu generalnego i będzie się składał z szefu sztabu generalnego, czterech generałów dywizyi, należących do rozmaitych gatunków broni, podszefa sztabu generalnego, generalnego dyrektora głównego arsenału, jednego pułkownika i jednego rotmistrza jako sekretarza. W łonie ministerstwa wojny utworzoną będzie dla nauki wyższej geografii komissya centralna, składająca się z generałów wojsk lądowych i morskich, z członków geograficznego instytutu i z urzędników ministerstwa wojny. Personal sztabu generalnego będzie podzielony na dwie sekcye, a to na sekcyę militarną i geograficzną. Sekcyom tym będzie dany odpowiedni personal kancelaryjny. Kadry są uformowane, jak następuje: Oddział militarny: 20 pułkowników, 25 podpułkowników, 90 rotmistrzów i 160 kapitanów. Geograficzny oddział: 3 pułkowników, 4 podpułkowników, 9 rotmistrzów i 18 kapitanów. Na pierwszy rzut ok[illegible] się być kadry znacznie zredukowane, ale z objaśnień sprawozdawcy okazuje się, że oficerowie będą wolni od wszelkiej czynności w biurze i że nadto będą im w pracy pomagać kapitanowie, którzy odbywają próby i składają dwa egzamina przepisane dla szkoły wyższej. Do tej szkoły wolno wstąpić tym kapitanom i porucznikom, którzy tę rangę piastują już 4 lata. Po dwóch latach studyów słuchacze, którzy chcą otrzymać patent na oficera sztabowego, muszą złożyć egzamin. Oficerowie wyżsi winni również złożyć ten egzamin. Dla poruczników i podporuczników utworzony będzie osobny kurs przygotowawczy. Patentowani kapitanowie muszą na próbę służyć w oddziałach wojska dwóch obcych im rodzajów broni. Po upływie tego czasu zostaną przydzieleni do generalnego sztabu jakiego korpusu lub dywizyi, a po roku do wielkiego sztabu generalnego. Następujące artykuły mówią o stanowisku adjutantów i oficerów ordynansowych, o przepisach odnoszących się

---

jednak nie ma nic. Cały świat składa się na jej obsadzenie, mamy tam Holendrów, Węgrów, Niemców, Hiszpanki, Rossyanki, Mołdowołochów i naturalnie Francuzów i Francuzki. Sztuka rozpoczyna się w Nicei. Margrabina de Rio-Zares, wdowa po prezydencie Paragwaju, znajduje się tam z córką Dorą, która prócz zachwycających wdzięków nie ma nic więcej w posagu, i dlatego znajduje wielu adoratorów, ale żadnego pretendenta do swojej ręki.

Opatrzność zsyła barona van der Kraft, Belgijczyka, Holendra czy Niemca, to nie jest powiedziane dość jasno, ale widocznie naczelnika jakiegoś politycznego biura szpiegów, który wysyła margrabinę z córką do Paryża z pensyą tysiąca franków na miesiąc, za które p. margrabina ma mu pisać korespondencye o wszystkiem, co zobaczy i usłyszy w wielkim świecie, do którego z samego urodzenia i tytułu ma otwarte miejsce. W Paryżu Dora znajduje coś jeszcze lepszego, bo męża, w osobie p. Maurillac, sekretarza ambasady i synowca jakiegoś ministra, którego znała i nawet pokochała jeszcze w Nicei. Młode małżeństwo wybiera się na miesiąc miodowy do Włoch, dokąd nowożeniec wiezie projekt jakiegoś tajnego traktatu, francusko-włoskiego, dla doręczenia go tamtejszemu gabinetowi. O tej tajemnicy wie p. baron van der Kraft i jedna z jego szpiegowskich klientek, hrabina Zicka, Węgierka, która polowała poprzednio na pana Maurillac, wykrada ten akt z biurka jego, a chcąc się zemścić na swojej rywalce, namawia Dorę, żeby napisała etykietalny list do barona z podziękowaniem za przyjaźń, jakiej dał dowody dla niej i jej matki, i w kopertę tego listu wkłada ów skradziony traktat.

Wśród zupełnego szczęścia młodych małżonków zjawia się znajomy p. Maurillac, Węgier, Tekly, który był aresztowany w Tryeście, bo policya otrzymała jego fotografię ofiarowaną przez niego w Nicei pannie Rio-Zares (a jak się pokazuje odkradzioną jej przez owę hrabinę Zicka.) To wszystko opowiada przyjacielowi nie wiedząc, że on się ożenił z Dorą. P. Maurillac oburza się, nie chce wierzyć, ale spostrzegłszy że mu z biurka znikł tajemny traktat, widzi w tem dotykalny dowód zarzucanej jego żonie winy. Na szczęście, drugi jego przyjaciel, deputowany Feorole, bo tu wchodzą i deputowani, i inni różni ludzi; po woni japońskich perfum!!! których używa hrabina Zicka, domyśla się, że to wszystko musi być jej dziełem, i grożąc, że odkryje rolę, jaką ona gra w biurze barona, a o której dowiedział się z papierów otrzymanych z Wiednia, i które trzyma w ręku, zmusza ją do wyznania prawdy, po czem dowcipny deputowany (nie zapominajcie że to w komedyi) pokazuje jej czysty papier, którym jej groził. Dora uniewinniona i młodzi małżonkowie odchodzą szczęśliwi.

Chcąc dać sumienne a treściwe zdanie o tej komedyi, trzebaby powiedzieć: dwie czy trzy sceny efektowne, dwa akta zapełnione faktami i gadaniną nie należącemi do rzeczy, wypadki wpływające na bieg akcyi nienaturalne i niesłychanie naciągane, rozwiązanie więcej niż niedorzeczne, cały pęk sztucznych sposobików scenicznych tak zwanych tu *ficelles* po sto razy już dawniej użytych a nawet zużytych, a wartoby jeszcze zapytać się z jakiego romansu autor pożyczył przedmiotu do swojej komedyi, bo to jest sposób, jakiego p. Sardou we wszystkich swoich sztukach używa. Ale wszyscy dziennikarze są jego przyjaciółmi, bo zrobił już wielki majątek i świetny otwarty dom prowadzi, wszyscy więc ogłosili *Dorę*, za arcydzieło. publiczność wierzy, a ponieważ wśród tego nerwowo drgającego wiru, który starałem się wam opowiedzieć, nie ma czasu ziewać, przychodzi więc i przyklaskuje.

Jeszcze jedna z naukowych fantazyi Juliusza Verne wprowadzoną została na scenę. Mistrz operetki, Offenbach, napisał zgrabną i tym razem już nie trywialną muzykę do libretta p. t. *Doktor Ox.* Znacie niewątpliwie treść tej powieści dzielnego propagatora wiadomości z sfery naukowej, w której opisuje skutki gazu rozweselającego, na oziębłych dotąd mieszkańcach jakiegoś holenderskiego miasta. Autorowie zręcznie użyli tego obfitego w komiczne sceny przedmiotu, muzyk podniósł ich wartość swoim, ile razy chce tego prawdziwie powabnym talentem, dekoracye i ubiory godne treści i wyborna gra artystów wszystko słowem składa się na dobre powodzenie tej drobnostki.

Wczoraj pierwszy raz przedstawiono poważniejsze dzieło tego rodzaju, to jest operę w czterech aktach a ośmiu obrazach z muzyką młodego kompozytora p. Saint Saens. Nie chcąc popaść w błąd zbytniego pospiechu, który wyżej ganiłem u krytyków francuskich, wstrzymam się do przyszłego listu ze sprawozdaniem z tego nowego utworu francuskiej muzy.

Po *Revue des Deux Mondes* przyszła kolej na najbliższą jej pokrewieństwem *Revue Britannique*; po p. Buloz przeniósł się do wieczności dyrektor tego ostatniego przeglądu p. Amedeusz Pichot. Zachodziła jednak wielka różnica między tymi dwoma dyrektorami dwóch najdawniejszych i najpoważniejszych przeglądów. P. Buloz nie będąc sam literatem umiał trafnie dobierać i wyzyskiwać talenta współczesnych literatów; p. A. Pichot (urodzony w Arles 1795 r.) zaczął od nauki sztuki lekarskiej, ale nerwowe usposobienie nie pozwoliło mu pozostać na tej drodze, wziął się zatem do literatury a znając doskonale język angielski przetłumaczył wszystkie dzieła Walter-Scotta a z p. Guizot Szekspira. Od samego początku *Revue Britannique* pisał dużo w tym przeglądzie, kierował potem naczelnie *Revue de Paris* a w końcu został właścicielem i dyrektorem *Revue Britannique*. Oprócz wielkiej zasługi w przyswojeniu językowi francuskiemu arcydzieł literatury angielskiej, zmarły Pichot był autorem wielu dzieł historycznych niepospolitej wartości, jak *Chronique de Charles Quint*, *Les Arlesiennes* i innych.

Paryż 24 lutego.

J. Bohdan.

do awansu, o sekretaryacie sztabu generalnego i archiwach. W końcu następują rozporządzenia umożliwiające przejście z dzisiejszego stanu do sytuacyi stworzonej nową ustawą.

(Prasa angielska o niemieckiej mowie tronowej.)

Prasa angielska przyjęła z żywem zadowoleniem mowę tronową cesarza Wilhelma, w której wyrażono silną nadzieję utrzymania pokoju. Te mianowicie dzienniki, które pochwalają politykę dzisiejszego gabinetu, wskazują z prawdziwą radością na to, że także Niemcy ani same przedsiębrać nie chcą kroków przymusowych przeciw Porcie, ani też doradzają tego innym. „Nie masz w mowie tronowej ani jednego przesadnego wyrażenia, powiada *Standard*, wszystko tchnie taktem i umiarkowaniem i odznacza się zdrowym rozumem. O chrześcijańskich poddanych Porty jest wzmianka, ale nie namiętna i jak mówią Niemcy, objektywna. Bardzo roztropnie pominięto wszelkie pogróżki tak przeciw Turcyi jak i przeciw Rossyi. Grozić tej ostatniej znaczyłoby rozbić przymierze trójcesarskie. Nie raz wyrażano obawę, że książę Bismarck chciałby za pomocą awantur wojowniczych usunąć trudności wewnętrzne; ale kanclerz niemiecki nie jest mężem stanu tak pośledniego gatunku, aby chwytać się miał podobnych środków.“ *Morning Post* pisze, że mowa tronowa niemiecka jest *de facto* odpowiedzią na okólnik rossyjski. Cesarz niemiecki daje cesarzowi Rossyi do zrozumienia, że przez wojnę z Turcyą okrom polepszenia losu chrześcijan nic uzyskać nie można. Należy się spodziewać, że rada taka nie będzie daremną, i że skutkiem tego słowa cesarza niemieckiego uważać można za potwierdzenie nadziei utrzymania pokoju. W podobnym duchu wyraża się *Daily Telegraph*, który z mowy tronowej przypisuje największą wagę temu ustępowi, gdzie wyrażoną jest nadzieja pokojowego wyjścia z obecnych zawikłań i zastrzeżona dla rządów związkowych zupełna swoboda działania na wypadek „gdyby nadzieje ich ziścić się nie miały.“ Niemcy, powiada ten dziennik, rozporządzające potężną siłą, mogą stać na uboczu jako widz, albo też użyć swej potęgi w którymkolwiek kierunku. Należyte rozważenie tej właśnie okoliczności jest być może jednym z najpotężniejszych motywów sprowadzenia szczęśliwego wyniku, którego wszyscy sobie życzymy. *Times* ostrzega, aby w tej oficyalnej mowie nie dopatrywano się jakichś utajonych wskazówek. Niemieckie cesarstwo potrzebuje pokoju, oto powód, dla którego z takim naciskiem podnoszoną jest zawsze okoliczność, że Niemcy w kwestyi wschodniej mniej od innych mocarstw są interesowane. Motywem kierującym wszystkiemi krokami rządu niemieckiego, jest zdaniem *Timesa* utrzymanie związku trójcesarskiego i zapobieżenie zmianom w stosunkach wzajemnych mocarstw europejskich, jakieby zawikłania wschodnie sprowadzić mogły.

(Z Czarnogóry).

Korespondent *Pol. Corr.* z Cetynji donosi o wypadku, który, jeśli jest prawdziwym, bardzo jaskrawe rzuca światło na stosunki turecko-czarnogórskie. W ostatnich dniach przeszłego miesiąca, pisze korespondent, wystosował Hussejn basza, dowódca wojska tureckiego stojącego w Podgórzycy, prośbę do księcia Nikity, aby mu wolno było pogrzebać poległych na dniu 14 sierpnia 1876 pod Medunem żołnierzy tureckich, którzy — *horribile dictu* — do tego czasu nie pogrzebani masami leżeli na pobojowisku. Książę wysłał natychmiast przyzwalającą odpowiedź. Wkrótce potem udało się z Podgórzycy kilkuset żołnierzy i mieszkańców tureckich na pobojowisko medunskie. Atoli zamiast pogrzebać leżące na ziemi trupy, które dziwnym sposobem jeszcze dość dobrze były zachowane, zabrali z sobą około 50 trupów do Podgórzycy. Tutaj umyślnie je Turcy pokaleczyli, aby pokazać, jakiego barbarzyństwa dopuszczają się Czarnogórcy. Chodziło zaś głównie o wprowadzenie wbłąd kilku Anglików, którzy żądali od Turków dowodów na okrucieństwa Czarnogórców. Wobec tego, pisze dalej wspomniany korespondent, wypada stwierdzić, że książę czarnogórski zdołał swym wpływem wszędzie, gdzie w przeważnej części walczyli Czarnogórcy, zapobiedz wszelkim okrucieństwom. Działy się wprawdzie podczas ostatniej wojny rozmaitego rodzaju nadużycia ale, dopuszczali się ich po największej części powstańcy hercegowińscy a mianowicie dzicy mieszkańcy krainy Kuczi, którzy swej dzikiej od lat kilku powściąganej nienawiści ku Turkom puścili teraz wodze. Czarnogórcy postępowali sobie z jeńcami tureckimi w ogóle wspaniałomyślnie. Dla przeprowadzenia konwencyi zawartej celem zaprowiantowania fortecy Niksiczu, wysłano do Cattaro Azariana effendiego a do Risano senatora Juro Mattanowicza.

Przebieg rokowań pokojowych z Turcyą, korespondent cetyński augsburgskiej *Allg. Ztg.* tak opisuje: Z początku Czarnogóra zgoła nic nie chciała słyszeć o preliminaryach pokojowych, gdyż książę, licząc na odwagę i wypróbowaną wytrwałość swej armii, nie lękał się dalszej walki. Tymczasem i tak już krytyczne położenie wojska tureckiego zwłaszcza zaś armii północnej bardzo się pogorszyło, podczas gdy w szeregach czarnogórskich zapał wojenny coraz bardziej się wzmagał. Z drugiej zaś strony Turcya nie przedłożyła otwarcie żadnej propozycyi, na propozycye zaś pośredników prywatnych nie chciano wcale zważać. Dla tego gotowano się do dalszej walki, i postarano się o potrzebną żywność dla wojska i ludności. Wojewoda Płamenacz został wysłany w ważnej missyi do Wiednia, a następnie do Niemiec i Rossyi. Podczas tych podróży dostojnik czarnogórski nabrał przekonania że po upływie rozejmu na nowo się rozpoczną kroki nieprzyjacielskie. Tymczasem zaszedł wypadek, który nakłonił księcia do większej pojednawczości. W. Wezyr wystosował bowiem do niego w nader grzecznej formie zredagowaną prośbę, aby zechciał się zgodzić na rozpoczęcie rokowań pokojowych. Książę, czując się związanym znanym traktatem z Serbią, zgodził się na propozycyą tem chętniej, że w piśmie W. Wezyra była wzmianka o ustępstwach terytoryalnych, przyczem jednak mocno sobie postanowił, ani na krok nie odstępować od raz postanowionych warunków, zwłaszcza, że obecne swe położenie uważał za bardzo korzystne. Warunki, jakie postanowiono przedłożyć, uważane są za *minimum*, gdyż odstąpiono już od pierwotnego zamiaru wcielenia południowej Hercegowiny do księztwa czarnogórskiego i postanowiono zadowolić się przyłączeniem do Czarnogóry okolic bezpośrednio z nią graniczących, dalej Niksiczu, Krainy i terytoryum zamykającego od północy i zachodu jezioro skutarskie. Zaspokojenie tego żądania byłoby podług zdania Czarnogórców bardzo łatwem dla Turków, podczas gdy dla Czarnogóry jest żywotnym warunkiem. O dalszych ustępstwach z strony czarnogórskiej nie może być mowy. Trudności jakie z początku powstały co do wyboru miejsca rokowań, zostały usunięte w skutek zapewnienia danego przez Portę, iż niezależność Czarnogóry najmniejszego nie poniesie przez to szwanku, że rokowania będą się odbywały w Konstantynopolu. Na swych reprezentantów podczas rokowań pokojowych wyznaczył książę prezydenta senatu Bozo Petrowicza i swego dawniejszego adjutanta senatora Stanko Radowicza, którzy około 24 zeszłego miesiąca przybyli do stolicy tureckiej.

KRONIKA

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa kuchni ludowej, odbędzie się w sobotę dnia 10 marca b. r. o godzinie 12 w południe w sali gmachu ratuszowego.

— **Trzeci wieczorek** Towarzystwa *Harmonii* odbędzie się w niedzielę w sali ratuszowej. Program następujący: 1) Duo z *Euryanthe* na dwa fortepiany Webera; 2) *Wie ich Dich liebe* pieśń Marka, odśpiewa p. Zakrzewski. 3) *Nocturno* Chopina i fantazya z *Fausta* Liszta. 4) Arya z *Jessondy* Spohra. 5) Deklamacya melodramatyczna Bartelsa, wygłosi pani Zimajer. 6) *Erlkönig* Szuberta. 7) Pieśni Schumana i Mendelsohna.

* **Złodzieja,** który już kilkakrotnie okradł trafikę w sieni restauracyi p. Stadtmüllera, przychwycił dziś o godzinie 6 rano stróż tej kamienicy. Jest nim parobek z cukierni p. Warzechy. Gdy stróż nadszedł, przyczaił się złodziej w kącie mając w ręku siekierę, którą odważał okno od trafiki.

* **Pożar.** Dziś o godzinie siódmej rano wszczął się ogień w realności p. Podolskiego, kowala, pod l. 116 przy ulicy Łyczakowskiej. Ogień powstał w stajni przez nieostrożność parobka, który ze świecą bez latarni udał się do stajni, a gdy go wywołano, na prędce przyczepił gorejącą świecę do żłobu. Zgorzał dach i część stajni, ocalono konia i bydło rogate. Pożar ugasili okoliczni mieszkańcy przy energicznej pomocy żołnierzy policyjnych z pobliskiej strażnicy łyczakowskiej. Niebezpieczeństwo wielkie zagrażało sąsiednim zabudowaniom, gdyż ogień zatrważające jak mógłby był przybrać rozmiary, gdyby był ogarnął złożony w stajni znaczny zapas słomy i siana. Na wieży ratuszowej nie dano wcześnie sygnału, przez co się opóźniła miejska straż pożarów.

* **Z szpitalu obłąkanych** w Żółkwi, zbiegł wczoraj rano Gustaw Nieśmiałowski, inżynier, mający lat 33. Ubrany był w ciemno granatowy surdut i czapkę barankową. Na twarzy ma ślady ospy.

— **Siła przeczucia,** dochodząca prawie do jasnowidzenia, objawia się niekiedy z potęgą, która mimowoli budzi wiarę w prądy tajemnicze, ogniwa niewidzialne węzłem nierozerwanym łączące dusze. Na dowód tego *Kor. Płocki* przytacza zdarzenie prawdziwe, zaszłe temi czasy w Płocku u pp. S. Mamka przywieziona do nich z Rypina, pozostawiła tam swoje dziecko, oddawszy je w opiekę znajomej kobiecie. W kilka miesięcy po jej przybyciu, pp. S. przebudzeni zostali w nocy jękiem i płaczem śpiącej mamki, która następnie opowiedziała im swój sen, że przynieśli jej dziecko zupełnie zziębłe, a ona daremnie rozgrzać je usiłowała. Starano się ją uspokoić, wytłumaczyć, że to przywidzenie tylko, lecz następnej nocy sen się powtórzył, i przez tydzień biedna kobieta zawsze we śnie widziała swoje niemowlę to zziębłe, to chore, to znów śmiercią zagrożone, to wreszcie w innem niebezpieczeństwie. W tym czasie właśnie przyjechał znajomy państwa S. z Rypina i w rozmowie opowiedział, że dziecko ich mamki umarło. Siła tęsknoty i miłości macierzyńskiej dała przeczuć matce okrutną prawdę! Zdarzenie to niejednemu może się wydawać nieprawdopodobnem i pozbawionej rozumnej podstawy, a jednak za faktu autentyczność redakcya ręczy. Pozostaje tu chyba powtórzyć słowa wieszcza z Czarnolesia: „A ktoby chciał rozumem wszystkiego dochodzić, i zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.“

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu członek senatu francuskiego Louis de Staplande, przeżywszy lat 79; w Londynie poeta dramatyczny i krytyk angielski John Oxenford, przeżywszy lat 66; w Meranie szef najpierwszej w Austryi firmy wyrobów złotniczych, Józef Singer; w zamku Knausheim pod Lipskiem owdowiała hrabina Karolina Hohenthal, z domu baronówna Berlepsch, w pierwszem małżeństwie elektorowa hesska, żona zmarłego w r. 1847 Wilhelma II hesskiego.

— **Statystyka chowu koni.** Ciekawy wykaz porównawczy chowu koni w Europie i w Ameryce podaje *Wiener Zeitung* na podstawie odnośnych danych statystycznych, sprawdzonych w ostatniem dziesięcioleciu. Według wykazu tego liczy Rossya koni 16,160.000, Ameryka północna 9,504.200, Niemcy 3.352.231 i 1026 mułów, Anglia koni 2,790.851, Francya 2,742.738 i 303.775 mułów, Austryo-Węgry koni 3,569.434 i 14.985 mułów (w tej liczbie same Węgry 2,179.811 koni i 3.266 mułów). Włochy koni 657.544 i 293.868 mułów, Szwecya i Norwegia koni 655.456, Hiszpania koni 382.009, mułów 6.665.472, Dania koni 216.570, Belgia 282,163, Hollandya 260.056, Szwajcarya 100.934 i 3145 mułów, Grecya koni 98.938, a Portugalia 79.716. W Rossyi wypada na 1000 mieszkańców 227·05 koni, w Ameryce północnej 244·16, w Danii 175·55, w Węgrzech 146·99, w Szwecyi 114·88, w Anglii 86·10, w Niemczech 81·64 i t. d. Najmniej stosunkowo koni posiada Portugalia, gdyż na 1000 jej mieszkańców przypada 18·25 koni.

— **Anglik Whyte,** którego, jak donosiliśmy, sąd stuttgardzki pociągnął do odpowiedzialności, za wytrucie strychniną psów w mieście Offenburgu, przekonany o tę nieludzkość skazany został na dwuletnie więzienie, oraz odszkodowanie właścicieli otrutych psów w sumie 1835 mark.

— **Osobliwszy wypadek** zdarzył się w ostatnich dniach przy robotach fortyfikacyjnych w Dunkierce. Budowano basen i most, budowa była już prawie ukończoną i oficerowie inżynierji sądzili, że już w maju całą fortyfikacyą oddadzą zarządowi twierdzy, gdy nagle w ostatnich dniach wszystkie mury się osiadły a filary popękały lub runęły tak, że wszystko co zrobiono zostało w jednej chwili zniweczone zupełnie. Szkoda wynosi 800.000 franków.

— **Pneumatyczne zegary,** o których kilkakrotnie już donosiliśmy, w tych dniach ustawione zostały w trzech odległych od siebie dzielnicach Wiednia i w ruch puszczone. Problemat urządzenia takich zegarów, ażeby niezależnie od odległości zawsze zgodne były z jednej strony pomiędzy sobą, a z drugiej z czasem astronomicznym, rozwiązywać mają właśnie pneumatycznie zegary z wielką ścisłością.

— **Pióra Moltkego** „Listy z Rossyi“, jak donoszą dzienniki berlińskie, ukazać się mają wkrótce za zezwoleniem autora u braci Partel w Berlinie, w osobnem wydaniu.

— **Znany z przygód** tudzież nieudolności kapitana swego parowiec bremeński *Franconia*, który w zeszłym roku najechał i uszkodził bardzo znacznie angielski statek *Strat-clyde*, przyczem zginęło nawet dość ludzi, a później osiadł był na mieliźnie pod Helgolandem, znowu dnia 22go zesz. mies. w pobliżu wyspy Jamajki doznał podobnego wypadku, lecz dzięki innym okrętom, które nadbiegły mu z pomocą, już dnia następnego wydostał się na morze.

— **Wpław przez Dunaj.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają, że znany z wycieczki konnej do Paryża porucznik Zubowicz onegdaj przy pomocy wynalezionego przez siebie przyrządu, przepłynął konno wpław Dunaj pod Pesztem w obecności komissyi ministeryalnej i wielkiego tłumu publiczności. Cała próba trwała tylko $8^3/_4$ min. i odbyła się bez najmniejszego wypadku. Sama kąpiel jeźdźca i konia nie była do pozazdroszczenia, temperatura powietrza wynosiła bowiem tylko 5^0, a woda oczywiście musiała być jeszcze zimniejsza. Przyrząd Zubowicza zresztą jest bardzo prosty, składa się bowiem z dwóch ogromnych, powietrzem napełnionych pęcherzy kauczukowych, które umieszczone po obu stronach siodła, utrzymują jeźdźca i konia na powierzchni wody. Przyrząd ten, jeśli ma odpowiedzieć celowi, musi być jeszcze zdaniem znawców poprawiony, ponieważ w dotychczasowym stanie nie pozwala jeźdźcowi wygodnie siedzieć na siodle. Zubowicz musiał niekiedy leżeć na grzbiecie konia w czasie próby. Koń użyty do próby, jedenastoletni wałach, był już przedtem 21 razy w wodzie i zupełnie się z nią już oswoił.

— **Wybuch prochu.** W laboratoryum wojskowem pod miastem Koninem, w Królestwie Polskiem dnia 23 lutego nastąpił wybuch materyałów palnych, przyczem siedmiu dragonów i kapitan tak ciężkie odnieśli uszkodzenia, że zaledwie ostatni i jeden z dragonów będą mogli być utrzymani przy życiu.

— **Wypadki kolejowe.** Na stacyi drogi żelaznej północnej w Bakowie, dnia 25 lutego wicher porwał wagon pocztowy i rzucił go na lokomotywę, skutkiem czego tak ostatnia jak i wagon wykoleiły się i uszkodziły. Pociągnęło to za sobą kilkugodzinną przerwę w ruchu na tej kolei. — Przestrzeń Zdzierzec-Chocieborz drogi żelaznej północno-zachodniej, zawiana była w ostatnich dniach śniegiem, w którym jeden z pociągów osobowych ugrzązł tak, że musiał być odkopywany. W ogólności śniegi i wichry w północno-wschodnich okolicach Czech były powodem przerw w ruchu kolejowym.

— **Kompozytor Pięknej Heleny,** Offenbach, popadł w niełaskę u republikańskich dzienników francuskich. Zarzucają mu, że wracając z wycieczki do Ameryki, na okręcie w obec licznego towarzystwa wyrażać się miał bardzo pogardliwie o republikanach francuskich. Znalazły się osoby, które słyszały odezwania się owe Offenbacha i poświadczają to teraz publicznie, mianowicie senator Arbel, który odbywał podróż morską wraz z Offenbachem ogłasza, iż całe towarzystwo na okręcie tak było zgorszone słowami tegoż, że nawet wyprawiło mu kocią muzykę! Wzięty w takie opały maestro wykręca się jak może, a podobno nawet wytoczył dziennikowi *Siecle* proces o potwarz, lecz Arbel podjął się przeprowadzenia dowodu prawdy. *Rappel* z zajścia tego wyciąga następujący sens moralny: „Cokolwiek złego mógł Offenbach na okręcie powiedzieć o Francyi, to przecie słowa te jego ani w części nie mogą naszemu krajowi wyrządzić tyle szkody, co wyrządziła jego muzyczka *(musicaillerie)*, którą nas sprusaczył!“

Stowarzyszenie pracy kobiet. *)

(λ) Pod przewodnictwem pani Celiny Łączyńskiej odbyło się d. 25 b. m. doroczne walne zgromadzenie stowarzyszenia pracy kobiet. Z odczytanego przez sekretarkę p. Wincentę Longchamps sprawozdania z czynności rady zawiadowczej i wydziału wykonawczego stowarzyszenia, wyjmujemy ważniejsze szczegóły. Przez przyjęcie wniosku komissyi organizacyjnej, aby roboty rozdawano pracownicom na sztuki i od sztuki też płacono, wymierzyło stowarzyszenie zupełną sprawiedliwość pracownicom a fundusze swoje ubezpieczyło przed nadto wielkiemi stratami. Odtąd bowiem zarobek wzrasta w miarę zdolności i pilności. Wykaz statystyczny ruchu w pracowniach i szkołach stowarzyszenia podaje cyfry następne. W dziale szycia białego wykonano 253 zamówień a zatrudniono 122 osob. Nadto dostarczono 8 pracownicom roboty do domu. Biegła i pilna pracownica zarabiała miesięcznie w przecięciu 12 zł., mniej pilne lub mniej uzdolnione od 8 do 10 zł. Dochod ogólny w tym dziale wynosił 2401 zł. rozchód zaś 2617 zł. było zatem niedoboru 216 zł. W dziale krawieckim wykonano 1956 zamówień w 279 dniach pracy, a zatrudniono przy tem 117 osób. Zdolne pracownice zarabiały miesięcznie 24 zł. Dochód wynosił ogółem 3199 zł., rozchód zaś 3286 zł., było więc niedoboru 86 zł. W dziale szewstwa nie mógł zarząd dotychczas natrafić na rutynowanego nauczyciela, zwinął więc ten oddział. Pozostałym robotnicom pozwolono używać nadal lokalu i narzędzi szewskich, i udzielono im zaliczki na zakupno materyału. Pod temi warunkami objęła na siebie pracownię szewską z d. 15 listopada r. z. p. Honorata Dąbrowska, dawniejsza uczennica stowarzyszenia. Dochód ogólny w tym dziale wynosił 492 zł., rozchód 1125 zł.; okazał się zatem niedobór 633 zł. W szkole robót pończoszkowych ukończyło w ciągu r. z. naukę 9 uczennic. W drugim kursie były zajęte wszystkie maszyny w liczbie 6. Z udzielonej przez ministerstwo handlu bezprocentowej pożyczki 300 zł. na zakupno potrzebnego materyału, wypłacono w roku ubiegłym pierwszą ratę w kwocie 50 zł. Dochód w tym dziale wynosił ogółem 667 zł., rozchód 504 zł., pozostała tedy nadwyżka 162 zł. W biurze zawiadowczem załatwiono 19 spraw. Czystego zysku przyniosło to biuro 63 zł. Z kasy zaliczkowej udzielono 19 pożyczek w kwocie ogólnej 468 zł. Do szkoły handlowej uczęszczało w r. z. 28 uczennic. Koszta utrzymania tej szkoły wynosiły 269 zł. Jak da-

*) Dla braku miejsca spóźnione.

wniej tak i w r. z. urządziło stowarzyszenie szkołę powtarzającą dla uczennic wszystkich działów. Biblioteka stowarzyszenia powiększyła się w r. z. o 110 dzieł w 169 tomach. Czytelniczek wpisanych w ciągu r. z. było 100, stale czytających 60. W r. z. zajmowała się rada zbieraniem dokładnych wiadomości o rozmaitych wyrobach rękodzielniczych, w zamiarze zaprowadzenia jakiego nowego działu pracy kobiecej. Powszechnie miano na myśli rękawicznictwo lub szmuklerstwo i zasięgano w tej mierze rady u osób dobrze poinformowanych. Niedawno otrzymane listy z Wiednia i Paryża nie pozwalają wnioskować, aby rzemiosła te mogły zapewnić kobietom zarobkującym dostateczny dochód. W listopadzie z. r. zwiedził pracownie stowarzyszenia z polecenia ministerstwa handlu, radca dworu Herman, który wyraził swoje zadowolenie ze stanu pracowni, obiecał poprzeć w ministerstwie prośbę o subwencyę dla szkoły handlowej i wystarać się o potrzebną maszynę dla szkoły robót pończoszkowych, a dla pracowni szewskiej o ułatwiające przybory i rutynowanego nauczyciela szewstwa. Od sejmu krajowego otrzymało stowarzyszenie subwencyę w kwocie 500 zł., od dyrekcyi kasy oszczędności 400 zł., od Izby handlowej 100 zł. Sprawozdanie powyższe przyjęło zgromadzenie do wiadomości.

P. Scheyer przedłożył budżet na r. 1877. Dochody zwyczajne preliminowano w wysokości 5.383 zł.; dochody przypuszczalne w wysokości 1950 zł. a rozchody w wysokości 5383 zł.

Imieniem komissyi rewizyjnej przedłożył p. Kaczanowski bilans stowarzyszenia z r. 1876. Zgromadzenie przyjęło go do wiadomości i wybrało na r. 1877 ponownie do komissyi rewizyjnej pp. Zofię Lewakowską, Fr. Zimę i W. Kaczanowskiego.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Przekupstwo.)

(L) Sąd obwodowy w Nowym Sączu skazał niejakiego Lemla w myśl §. 105 ustawy karn., za zbrodnię usiłowanego nakłonienia do nadużycia władzy urzędowej, na trzymiesięczne więzienie i złożenie kwoty 50 złr. na rzecz miejscowego funduszu ubogich. Lemel bowiem podczas rozprawy głównej w tym sądzie w sprawie karnej swego brata usiłował jednego z sędziów przysięgłych przekupić kwotą 50 złr., ażeby głosował za uwolnieniem.

Przeciw temu wyrokowi wniósł obrońca Lemla zażalenie nieważności, w którem starał się wykazać, że ustawa karna nie może być zastosowaną do przekupienia sędziego przysięgłego, który wylosowany przypadkowo do pewnej jakiejś sprawy, nie może być uważany za urzędnika. Nad tem zażaleniem nieważności zastanawiał się dnia 26 z. m. trybunał kasacyjny.

Generalny prokurator wykazał w dłuższem wywodzie, że instytucya sędziów przysięgłych polega na prawie publicznem i że do prawa odnieść należy ów mandat, na podstawie którego współdziałają obywatele w wymiarze sprawiedliwości, wykonywanej w imieniu Cesarza. Cechy tej nie zaciera okoliczność, iż przy układaniu ławy przysięgłych odgrywa główną rolę przypadek, tudzież prawo wykluczania przysięgłych przez prokuratora i oskarżonego, chociażby to prawo wykluczania przysięgłych polegało nawet na zasadzie, iż przysięgli, zwłaszcza w obec oskarżonego, mieliby uchodzić za sędziów własnego wyboru. Dalej wykazał generalny prokurator, że sędziom przysięgłym w sprawach karnych przypada w udziale najgłówniejsze zadanie, mają bowiem orzekać o winie oskarżonego. Z tych tedy powodów sędziowie przysięgli są urzędnikami nietylko w myśl §. 101 ustawy karnej, ale dzierżą istotną władzę sędziowską i dla tego też mogą stać się przedmiotem zbrodni określonej w §. 105 ustawy karnej.

Trybunał kassacyjny przychylił się do do tych zapatrywań generalnego prokuratora, odrzucił zażalenie nieważności i skazał Lemla na odpowiednią grzywnę za lekkomyślne wniesienie zażalenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

IV.

(*L*) Piąte i ostatnie posiedzenie rady ogólnej odbyło się wieczorem d. 26 b. m. P. Teodor Kulczycki, czując się dotkniętym przez pewne pismo lwowskie, wniósł swą rezygnacyę z członka komitetu i referenta finansowych spraw Towarzystwa.

Rada ogólna z uwagi na to, że p. Kulczycki jest jednym z najgorliwszych i najpożyteczniejszych członków komitetu, który bezinteresownie poświęca swą pracę Towarzystwu, uchwaliła jednogłośnie nie przyjąć jej rezygnacyi.

Całe dalsze posiedzenie było zajęte rozprawami i uchwałami nad wnioskami rozmaitych oddziałów Towarzystwa, tudzież pojedynczych członków.

Oddział stanisławowski postawił wniosek, aby w budżecie Towarzystwa na r. 1877 przeznaczono kwotę zł. 500 w. a. na analizy chemiczne interes ogólny mające, które na polecenie komitetu mają się wykonywać w laboratoryum chemicznem w Dublanach przez miejscowego profesora chemii, za opłatą z kwoty na ten cel w budżecie przeznaczonej.

Zgromadzenie uchwaliło z uwagi na to, że Towarzystwo nie ma funduszów, polecić komitetowi, ażeby: a) poczynił w Wydziale krajowym stanowcze starania celem urządzenia przy szkole dublańskiej stacyi doświadczalnej; b) ażeby na wprowadzenie w życie tej stacyi doświadczalnej postarano się o subwencyę od Wydziału krajowego i ministerstwa rolnictwa.

Sprawozdanie komitetu w sprawie inżyniera kultury krajowej przyjęło zgromadzenie do wiadomości. Inżynierem mianowany został p. Seweryn Karpuszko.

P. Hubicki postawił wniosek, poparty uchwałą walnego zgromadzenia członków oddziału złoczowskiego, aby polecić komitetowi poczynienie stosownych kroków, ażeby przy nadaniu nowego przywileju Bankowi narodowemu, interesa rolnictwa pod względem kredytu słuszne uwzględnienie znaleźć mogły.

Wniosek ten został przyjęty z poprawką p. Dębowskiego, iż po słowach „interesa rolnictwa“, mają następować słowa: „na równi z handlem i przemysłem“.

Oddział rohatyński przedłożył za pośrednictwem swego członka p. Zdzisława Onyszkiewicza następujący wniosek: Zważywszy, że wolność dzielenia gruntów bez oznaczenia minimalnej, wymaganej objętości przechodzi w swawolę, która pociąga za sobą zgubne dla kraju skutki; zważywszy, że skutkiem takiego rozdrobienia gruntów, rola traci w końcu właściwy swój charakter, na czem już nietylko dotkliwie cierpią pojedyncze jednostki, ale także cierpi całe gospodarstwo krajowe; zważywszy, że głód chroniczny ludu i nędza corocznie się powtarzająca, spowodowane są w głównej części skutkiem zbytniego rozdrobnienia gruntów, albowiem zbyt małe takowych obszary nie mogą dostarczyć wyżywienia dla całych rodzin; zważywszy, że rozdrobnienie gruntów wytwarza z jednej strony proletaryat posiadaczów roli o niedostatecznych siłach do własnej egzystencyi — z drugiej zaś strony czyni coraz gwałtowniejszy brak potrzebnych rąk do pracy — czem powoduje upadek większych gospodarstw w kraju, rzemiosł, rękodzieł i przemysłu; zważywszy nakoniec, że rozdrobnienie gruntów najbardziej przychodzi lichwiarzom w pomoc i ułatwia wywłaszczenie włościan — poleca się komitetowi wnieść petycyę do W. Sejmu, ażeby uchwalił, iż wolność dzielenia gruntów ogranicza się do minimalnej objętości pięciu morgów.

Rada ogólna uchwaliła przekazać ten wniosek komitetowi do zbadania i zdania sprawy na najbliższem walnem zgromadzeniu.

Wniosek oddziału stanisławowskiego żądający przeprowadzenia odpowiednich rokowań w celu wywołania rozporządzenia rządowego lub ustawy o „niszczeniu szkodliwych i nieużytecznych chwastów,“ nie był przedmiotem obrad, albowiem komitet załatwił już tę sprawę tym sposobem, iż pp. hr. Dzieduszycki i Tyniecki wypracowali w imieniu komitetu stosowne przedstawienie do Wydziału krajowego.

Oddział stanisławowski przedłożył dalej następujące wnioski: Poleca się Komitetowi centralnemu: a) przeprowadzenie starań o wyjednanie już to od Ministerstwa rolnictwa, już też od Sejmu, a względnie Wydziału krajowego, już wreszcie od obu tych instytucyj, stosownej subwencyi w kwocie przynajmniej 10.000 zł., w celu przekształcenia Stanisławowskiej szkoły opuszczonych chłopców na niższą szkołę rolniczą; b) przeprowadzenie rokowań z Żarządem Towarzystwa opieki nad opuszczonymi chłopcami w Stanisławowie, o zastosowanie art. 41 statutu organizacyjnego powiatowej ludowej szkoły rolniczej w Stanisławowie, do poddania tej szkoły pod zarząd i kierownictwo centralnego Komitetu Towarzystwa gospodarskiego, a względnie Rady Ogólnej c. k. Tow. gosp. galicyjskiego.

Wniosek pod a) uchwaliła Rada przekazać komitetowi do możliwego uwzględnienia, albowiem komitet zalecił już Horodenkę jako miejsce, w którem ma być urządzoną niższa szkoła rolnicza. Dalej uchwaliło zgromadzenie na wniosek oddziału Stanisławowskiego następującą rezolucyę: Gdy rozwojowi gospodarczemu w Galicyi stoi na przeszkodzie obserwowanie podwójnych świat, tak wedle Gregoryańskiego jak i Juliańskiego kalendarza, przeto komitet centralny zechce rozważyć, czy dałyby się poczynić właściwe kroki w celu usunięcia tej niedogodności — i postawić stosowny wniosek na najbliższem Ogólnem Zebraniu.

P. Smiałowski postawił następujący wniosek: Rada ogólna poddaje rodwadze komitetu Towarzystwa myśl sprzedaży majątku dublańskiego i upoważnia go do rokowań z Wydziałem krajowym w celu sprzedaży tego majątku pod przystępnemi warunkami na rzecz kraju. Z otrzymanej ze sprzedaży kwoty otrzymanoby fundusz żelazny Towarzystwa, od którego odsetek możnaby użyć na utrzymanie centralnego zarządu Towarzystwa.

Wniosek ten został przyjęty z zastrzeżeniem, że nie ma uwłaczać poprzedniej uchwale wydzierżawienia folwarku w Dublanach na tantiemy, i z dalszem zastrzeżeniem, iż na wypadek, gdyby folwark miał być sprzedany, zostanie zwołane nadzwyczajne zgromadzenie delegatów.

P. Śmiałowski, z uwagi na to, że ministerstwo rolnictwa postanowiło na czas jakiś zasystować subwencye na premiowanie gospodarstw wzorowych, postawił następujący wniosek: Komitet Towarzystwa wygotuje memoryał do ministerstwa rolnictwa, wystawiając w nim potrzebę premiowania przynajmniej pojedynczych gałęzi gospodarstwa i poczyni starania w celu uzyskania potrzebnych na to subwencyj.

Wniosek ten został przyjęty z dodatkiem p. Grelińskiego, iż z funduszów uzyskanych mają przedewszystkiem być premiowane całkowite wzorowe gospodarstwa włościańskie.

Wniosek oddziału lwowskiego, ażeby odpisać zaległości członków należących do tego oddziału, przekazano komitetowi do załatwienia.

Przy końcu posiedzenia, już o godzinie bardzo późnej w nocy, przedłożył p. Sarnecki imieniem p. Antoniego Popiela rzecz o chowie królików. Rada poleciła komitetowi zbadać tę rozprawę i wydrukować ją w *Rolniku*. Na tem zakończyły się obrady XI walnego zgromadzenia rady ogólnej gal. Towarzystwa gospodarskiego.

OSTATNIA POCZTA

Pokój między Turcyą a Serbią ratyfikowany został wczoraj przez wielką skupczynę serbską, która dokonawszy w ten sposób swego zadania została zamkniętą.

Z Czarnogórą rokowania pokojowe dotychczas nie zostały nawet rozpoczęte, ponieważ wysłannicy księcia Nikity nie przybyli jeszcze do Konstantynopola. Jutro oczekują ich przybycia. Z tego powodu przedłużono rozejm formalnie na dni dwadzieścia i wydano już obu armiom odpowiednie rozporządzenia.

Petersburgski *Gołos* pisze: Zawarcie pokoju między Turcyą a Serbią sprowadzi kwestyę do tego samego napowrót położenia, jak stała za czasów porozumienia berlińskiego. Z zawarciem pokoju przychodzi chwila, w której kwestya polepszenia stanu chrześcijan musi być postawioną.

Jeżeli jednak pogłoski o demobilizacyi armii rossyjskiej nie potwierdzają się, niemniej bezzasadnemi są także doniesienia o bliskiem rozpoczęciu akcyi militarnej. Według petersburgskiej depeszy *Pol. Corr.* należy wszakże w każdym razie oczekiwać energicznych kroków ze strony rządu rossyjskiego. Decyzya zależy od odpowiedzi mocarstw na okólnik księcia Gorczakowa, która zapowiedzianą jest z Londynu na koniec tego tygodnia.

Z obrad Izby lordów nad wnioskiem Strathedena, który podaliśmy wczoraj, mamy dziś nieco obszerniejsze sprawozdanie telegraficzne. Lord Grey wystąpił przeciw wnioskowi, gdyż mieści on w sobie wotum nieufności. Prowincye tureckie są wprawdzie źle administrowane, ale nie zdołają rządzić się same, powierzenie zaś Rossyi zarządu prowincyj tureckich byłoby również niepożądanem, gdyż system rządowy rossyjski mniej jeszcze sprzyja postępowi i niezawisłości religijnej niż system turecki. Lord Derby rzekł, iż byłoby bez pożytku domagać się od mocarstw formalnego oświadczenia się co do neutralności. Kwestya reformy wmięszaną została między warunki pokoju, gdyż, lubo może Serbia zezwoliłaby na pokój bez względu na kwestyę reformy, są wszelako w Serbii ludzie, którzyby nie przystali na zawarcie pokoju bez uwzględnienia prowincyj powstańczych. Frazes o środkach lokalnych, albo administracyjno-autonomicznych nie znaczy, aby administracya prowincyj powstańczych miała być od administracyi innych prowincyj tureckich odmienną. Słowo „kontrola“, jaką prowadzić miała komissya międzynarodowa, winno być tłumaczone w ściślejszem znaczeniu francuskiem, nie zaś angielskiem. Derby położył nadto jeszcze raz nacisk na wyrażenie, że traktaty są jeszcze w Anglii obowiązujące. — Wniosek Strathedena został bez głosowania odrzucony.

Ambasada turecka w Wiedniu zaprzecza urzędownie doniesieniu *Polit. Corresp.* jakoby przyczyną upadku i wygnania Midhata baszy było odmówienie sułtanowi zaliczki pół miliona lirów tureckich z kasy państwa, i propozycya Midhata zamianowania trzech chrześcijan gubernatorami. Powodem upadku Midhata była, według ambasady, różnica w pojmowaniu zakresu działania W. wezyra i wynikłe ztąd nieporozumienia między sułtanem a Midhatem, które zaostrzyło się do tego stopnia, że sułtan obawiał się, aby obecność Midhata w Stambule nie dała powodu do zaburzeń.

W Konstantynopolu rozeszła się 21 lutego pogłoska, że Midhat basza powrócił i strzeżony jest w swym konaku przez batalion żołnierzy. Stąd wielkie zbiegowisko ludzi, które rozproszyć musiała policya. Powodem pogłoski był powrót statku „Izzedin“ na którym Midhat basza odbył przymusową podróż do Włoch.

Z obowiązku dziennikarskiego zamieszczamy szkic awanturniczego projektu podziału Turcyi azyatyckiej, którego autorstwo przypisywane jest generałowi Ignatiewowi. Według tego projektu, podanego w *A. A. Ztg.*, prawie cała Anatolia ma się dostać w posiadanie rossyjskie, z wyjątkiem tylko wyżyny między Kutahja i Konja, właściwej ojczyzny Osmanów, gdzie też mają być wszyscy Turcy wygnani. To księztwo Osmańskie nie ma pobrzeża na północy i zachodzie, tylko na południu Taurusu, między Adalią i Tarsusem. Angora ma być w przyszłości stolicą Anatolii rossyjskiej. Konstantynopol wolnym portem i stolicą nowego cesarstwa greckiego lub czegoś podobnego. Ze wszystkich ziem Kurdów utworzonem zostanie niezawisłe królestwo pod protektoratem Rossyi. Syrya ma przypaść Egiptowi, a prowincye arabskie będą tworzyć Stany zjednoczone.

Projektu tego oczywiście nie można brać na seryo.

Według doniesienia *Pol. Corresp.* z Ruszczuku turecka armia naddunajska wynosi ogółem 120.000 ludzi. Naczelny wódz tej armii Achmet Ejub basza domaga się usilnie jeszcze 4 dywizyj. Turcy fortyfikują z pospiechem przesmyki bałkańskie, mianowicie drogę z Szumli do Karnabat, i punkta Prawodi, Kopeikoi, Unikoi i Andros. Słychać, że Abdul Kerim basza został stanowczo usunięty z swej posady głównodowodzącego armią operacyjną.

Według wiadomości z Mexyku Porfirio Diaz obrany został prezydentem republiki mexykańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 marca. Wydział kolejowy obradował wczoraj nad ustawą o uregulowaniu stosunku koleji gwarantowanych. Minister handlu oświadczył, że w obec życzeń ludności i petycyj izb handlowych rząd postanowił nie cofać swych przedłożeń lecz poddać je uchwałom Izby.

Wiedeń, 1 marca. *(Tel. pryw.)* Skupczyna serbska obradowała tylko dwie godziny. Zagaił o godzinie 10 z rana książę, a o 12 już była zamknięta. Książę Milan w przemowie swojej podnosił, że Rossya pozwoliła na zawarcie pokoju z Turcyą. W przeciągu 12 dni wojska tureckie opuszczą terrytoryum serbskie.

Pester Lloyd donosi, że w Konstantynopolu walczą teraz między sobą rubel z szterlingiem, t. j. że oba mocarstwa operują tam obecnie pieniądzmi.

Gen. Ignatjew oczekiwany jest w Wiedniu.

Hr. Arnim wniósł prośbę o wolny przejazd przez Niemcy, gdyż chce się stawić dnia 4 marca przed trybunałem dyscyplinarnym państwowym w Lipsku.

Konstantynopol, 28 lutego. Ponieważ warunki pokojowe przyjęte zostały przez skupczynę i przez turecką radę ministrów, więc jutro w południe nastąpi podpisanie traktatu pokojowego.

Wielki wezyr wydał okólnik wzywający gubernatorów, aby zniewolili ludność do jaknajrychlejszego złożenia broni.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 1 marca 1877.

Hotel Langa

Pp. E. br. Brunicki z Trzemyśla. K. Hille z Krzeszowic.

Hotel Angielski.

Pp. A. Krajewski z Dubia. K- Marmorosz z Karowa. W. Rubczyński z Radziechowa. H. Treter z Laszek.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Kostkiewicz z Prembowli. K. Grek z Nowosiółek.

Hotel George'a.

Pp. M. Czerniakowski z Lisiczyńca. F. Czerniakowski z Lisiczyńca.

Hotel Podolski.

Pp. H. Laneri z Prusiniowa.

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. hr. Komorowski do Kossowa. A. br. Heydel do Romaszówki. J. Maksner do Uchnowa. T. Przedrzymirski do Mackowiec. J. Vivien do Poznanki. T. Wasilewski do Sienkowa. W. Wolański do Wiednia.

WYKAZ

na dniu 28 lutego 1877 r w c. k. loteryi lwowskiej wyciągniętych pięciu liczb:

20 90 8 18 65

Następne ciągnienia przypadają w dniach 14 i 28 marca 1877.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 728.96mm. Psychrometr suchy —7·8°C. Psychrometr wilgotny —8·1°C. Prężność pary 2.3mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 7. Wiatr Sl. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza -6·2°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 28 lutego 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209	—	211	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	111	—	113	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	212	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	80	84	70
„ „ „ 4% „	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	30	88	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	10	85	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	92
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	87	10	—
Półimperyał	10	05	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	53½	1	55½
100 marek niemieckich	60	60	61	60
Srebro	113	—	115	—
Kupony w srebrze	112	50	114	50

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 lutego 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.30	62.45
luty-sierpień	62.45	62.60
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	67.30	67.50
kwiecień-październik	67.30	67.50
Losy z roku 1839 całe	284.—	285.—
1839 piąta część 4%	284.—	285.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.—	109.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.50	118.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.25	134.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.—	134.50
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.90	99.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73. 90	74.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.35	84.65
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.25	71.75
Węgier	74.—	74.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	70.50	70.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	148.30	148.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	670. —	680.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	*832.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	341.—	343.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	131 50	132.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1802.—	1807.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	209.25	210.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	112.75	113.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	234.50	235.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	77.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	78.—	79.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.30	91.80
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	87.75	88.25
„ „ „ po 5%	99.25	100.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5% w srebr.	55.—	56.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.40	98.80
„ „ „ „ III. „	97 —	97.50
„ „ „ „ IV. „	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.—
z r. 1867	77.25	77.75
z r. 1868	68.—	69.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	64.60	64.90
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.75	162.25
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	37.50	38 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	18.50	19 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.—	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	23.—	24
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.50	60.80
Frankfurt za 100 mark p.	60.50	60 80
Hamburg za 100 mark w. p n.	60.50	60.80
Londyn za 10 ft. szt.	124.45	124 75
Paryż za 100 fr.	49.35	49.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.95.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.96.—	9.97.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.90	114.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

28 lutego 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	35
„ „ „ w srebrze	67	35
Losy pożyczki z roku 1860	108	50
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	831	—
„ „ kredytowego bez kuponu	149	70
Londyn 10 funtów szterlingów	124	—
Srebro	113	50
Napoleondor	9	91½
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek	60	90
Renty w złocie	74	—

Dziennik Urzędowy.

(740 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 49828. C. k. sąd powiatowy m. d. dla miasta i przedmieść Lwowa podaje do powszechnej wiadomości iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 15 grudnia 1876 do l. 67035 Michał Winhard szeregowiec 30 pułku piechoty br. Ringelsheim i były kupiec w Fryburgu w Szwajcaryi za obłąkanego uznanym i temuż brat jego Ignacy Winhard we Lwowie jako kurator nadanym został.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów dnia 30 stycznia 1877.

(809) **Edykt.**

L. 10630. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości że Fedorowi Zywka włościaninowi z Dulib orzeczeniem c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 24 października 1876 L. 15916, na umyśle chorym uważanemu Stefana Tymczyja z Dulib kuratorem zamianowano.

C. k. sąd powiatowy

Stryj dnia 31 grudnia 1876.

(1034) **Obwieszczenie.**

L. 2285 C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Scheindli Spira którą używać też będzie jako właścicielka fabryki mydła w Kra-kowie, podpisując takową: „S. Spira.“

Kraków dnia 1 lutego 1877.

(958) **Obwieszczenie.**

L. 1989. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości że na skutek zgodnego wniosku wierzycieli masy konkursowej Chaskla Fraenkla kupca w Tarnowie, i wniosku komisarza konkursowego p. adw. Stanisław Tokarz zaś tego zastępca p. dr. Febut Salomon, w miejsc dotychczasowego zarządcy masy p. Emila Psarskiego ustanowiony został.

Tarnów dnia 8 lutego 1877.

(1184) **Ogłoszenie.** L. 658.

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Babice dnia 2 marca 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Oświęcim 24 lutego 1877.

(973) **Obwieszczenie**

L. 2545. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Pawła Rutkowskiego którą używać tenże będzie jako właściciel handlu leguminami w Krakowie, udzielając synowi swemu Władysławowi Rutkowskiemu prawo prokury, który podpisywać będzie: Paweł Rutkowski pp. Władysław Rutkowski.

Kraków dnia 1 lutego 1877.

(1182) **Ogłoszenie.**

L. 589. Komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Tursko w powiecie sądowym Ciężkowickim położonej w dniu 10 marca 1877.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych i w obszarach dworskich.

C. k. sąd powiatowy.

Ciężkowice 20 lutego 1877.

(840) **Ogłoszenie.** L. 5728.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na dniu 29 stycznia 1877 firma: Dom bankowo i komisowo handlowy we Lwowie Alexander Mieczysław Orłowski m. p. w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 1 lutego 1877.

(991 1—3) **Obwieszczenie**

L. 8162. C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do wiadomości, że Franciszek Kościelniak że starego Żywca, uznany został marnotrawcą i że mu kuratora w osobie Jędrzeja Fijaka wójta ze Starego Żywca ustanowiono,

C. k sąd powiatowy

Żywiec dnia 6 stycznia 1877.

(912 1—3) **Edykt.**

L. 7314. Na dniu 30 kwietnia, 4 czerwca i 4 lipca 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Kuczerepie o 195 zł. 92 ct., publiczna sprzedaż realności pod l. 149 w Skołoszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 800 zł., wadyum wynosi 80 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 października 1876.

(1029 1—3) **Edykt.**

L. 7315. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod N. 8/23 w Woli Buchowskiej, dłużnika Jana Kusego własnej, w trzech terminach a to dnia 5 kwietnia, 3 maja i 14 czerwca 1877 r., każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 stycznia 1877.

(1135 1—3) **Edykt.**

L. 7467. Na dniu 22 maja, 26 czerwca i 1 sierpnia 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Kazimierzowi Buczkowskiemu o 137 złr. 27 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 35 w Michałówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 800 zł., wadyum wynosi 80 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876.

(926 1—3) **Edykt.**

L. 12956. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 375 zł. 3 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. 41/190 w Bolestraszycach położonej, dłużnika Iwana Szandorowskiego własnej, w dniu 21 marca 1877, w dniu 24 kwietnia 1877 i w dniu 4 czerwca 1877 r., zawsze o godzinie 9 rano, tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 800 zł. wyprowadzona; zakład wynosi 80 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(1006 1—3) **Edykt.**

L. 8889. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką, z miejsca pobytu nieznaną, że Noe Fuss przeciw niej, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8889 pozwanej zapłacenie tej sumy polecono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Skwarczyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Małego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 16 lutego 1877.

(1165 1—3) **Edykt.**

L. 1044. W dalszym ciągu wykonania prawomocnego ts. nakazu zapłaty z dnia 29 sierpnia 1872 l. 15983 w celu wydobycia wierzytelności J. Salomona w kwocie 3000 zł. w. a. wraz z procentem po 6% od dnia 26 sierpnia 1872 kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 6 zł. 98 ct., 9 zł. 77 ct. i 46 zł. 59 ct. w. a. już przyznanemi i teraz w kwocie 40 zł. 74½ ct. wa. przyznającemi się rozpisujemy publiczną przymusową sprzedaż 3/6 części sumy 3000 dukatów ces. w stanie biernym dóbr Łapanów z przylg. Wymysłów według dom. 323 pag. 175 n. 82 on. dla Konrada Giebułtowskiego zaintabulowanych pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż 3/6 części sumy 3000 # ces. odbędzie się w trzech terminach, mianowicie: dnia 23 marca 1877, 20 kwietnia 1877 i 25 maja 1877 w tut. c. k. sądzie obwodowym, każdym razem o godz. 10 zrana.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1500 # ces. obliczona na walutę austr. według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego i rzeczona suma przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś i niżej tejże za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 750 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych, pupilarne bezpieczeństwo dających, według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego, jednakże nie wyżej nad wartość nominalną.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, sprzedać się mającej wierzytelności, przejrzanym być może w ts. registraturze.

O rozpisaniu licytacyi tej, zawiadamiamy strony obie, tudzież wiadomych współwłaścicieli i wierzycieli sumy 3000 # do rąk własnych, z miejsca pobytu zaś nieznajomych Teklę Pokutyńską, Melanię Padlewską, Anielę Wolską i Józefę Pokutyńską, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dzień 14 czerwca 1876 prawo zastawu na sprzedać się mającej wierzytelności uzyskali lub ktorymby uchwała ta z jakiego bądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Malawskiego ze substytucyą adw. dr. Forysta.

Tarnów 8 lutego 1877.

(1180 1—3) **Konkurs.**

L. 2509. Przy sądzie powiatowym w Dąbrowy opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem nktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę. Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerswa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 10 marca 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. sąd krajowy wyższy
Kraków 22 lutego 1877.

(992 1—3) **Edykt.**

L. 2180/76 Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Jakóba Schmalenbergera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wskutek prośby p. Mendla Klinghoffera de praes 7 grudnia 1876 r. l. 66800 uchwałą z dnia 7 grudnia l. 66800 nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 68 zł. a. w., z pnl. wydany, i takowy ustanowionemu wskutek prośby tegoż p. Mendla Klinghoffera de praes 12 stycznia 1877 r. l. 2180 kuratorowi p. adw. dr. Władysławowi Balko doręczonym został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 19 stycznia. 1877.

(948 1—3) **Edykt.**

L. 70944. C. k. sąd krajowy lwowski w sprawach cywilnych zawiadamia Karola Rogowskiego, Jana Szlachtowskiego i Józefę Chladekową, iż na prośbę Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego z dnia 2 września 1876 do l. 48490 uchwałą tut. sądu z dnia 16 września 1876 do l. 48490 na wydzielenie z całości dóbr Uście zielone następujących parceli gruntowych 10 do 13, 22, 56, 68, 25, 52 do 60, 70, 101, 155, 156, 190, 191, 197 do 206, 230, 231, 235, 276, 287, 288, 307, 308, 312 do 330, 337, 338, 383, 395, 426, 439 do 454, 479 do 483, 530, 535 do 542, 545, 547 do 563, 565, 567 do 569, 573, 575, z parceli 331 część 69 m. 1354□° z parceli 543 część 24 mor. 1091□° z parceli 544 część 228 morg. 172□° łączny obszar 1710 morgów 172□ i utworzenie nowego korpusu tabularnego pod nazwą Komarówka zezwolono.

Ponieważ miejsce pobytu Karola Rogowskiego, Jana Szlachtowskiego i Józefy Chladekowej jest niewiadome, ustanowił sąd na ich koszta i niebezpieczeństwo dla tychże kuratora w osobie adw. dr. Popiela z zastępstwem adw. dr. Moszyńskiego i rezolucye tymże doręczyć kazał.

Lwów dnia 13 stycznia 1877.

(966 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 460. C. k. sąd krajowy w Krakowie uznał uchwałą z dnia 3 lutego 1877 do L. 2742 Maryannę Godzikową wdowę po Wincentym Godziku z Jurczyc za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Kazimierza Godzika z Jurczyc.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 9 lutego 1877.

(954 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1131. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edwarda Steinkellera brata zmarłego we Francyi Artura Henryka dw. im. Steinkellera, iż podaniem de praes. 14 stycznia 1877 L. 1131 wniesioną zastała prośba przez Markusa Lazarusa i Edwarda Steinkellera o przeprowadzenie postępowania spadkowego po Arturze Henryku dw. im. Steinkellerze co do majątku ruchomego w Cesarstwie austryackiem pozostałego przez c. k. sąd krajowy w Krakowie, w skutek czego dla nieobecnego Piotra Steinkellera w celu strzeżenia jego spraw spadkowych, kurator ad actum w osobie adw. dr. Lissowskiego w Krakowie ustanowiony został.

Kraków, 26 stycznia 1877.

(1046 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 304. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej należytości 815 złr. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 5 kwietnia, 3 maja i 14 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 9 rano w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 46 w Rzozowie położonej Michała Lupy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena oszacowania 5585 złr. kwota wywołania 2000 złr., zakład 200 złr. w. a.

Akt oszacowania i bliższe warunki złożone w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po 26 stycznia 1877 ustanowiono kuratorem Wgo Wacława Adamskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

Skawina dnia 29 stycznia 1877.

(1038 1—3) **Edykt.**

L. 1005. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Aleksandrowi Tebinka wiadomo czyni, że były c. k. sąd powiatowy w Kołomyi uchwałą z 16 grudnia 1875 do l. 13167 polecił tabuli miejskiej by na podstawie dekretu dziedzictwa po Zygmuncie Tebinka z dnia 6 lipca 1874 do l. 7792 i kontraktu kupna i sprzedaży z 23 sierpnia 1874 Leokadyę Kraft za właścicielkę realności pod Nr. 185¾ w Kołomyi i stajni Nr. II i III. zaintabulowała i na podstawie kwitu z 25 czerwca 1870 wierzytelność wekslową 100 złr. w. a. na rzecz Saula Breiera zaprenotowaną wykstabulowała

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 7 lutego 1877.

(1039 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5085. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 1 sierpnia 1876 do l. 11670 Hryń Tinn z Biłejowa za marnotrawcę uznany został. Kuratorem jego jest Oleksa Tiun w Belejowie zamieszkały.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bolechów dnia 15 września 1876.

(1059 1—3) **Edykt.**

L. 415. Na skutek prośby Gittli Lei Zopf, która zgubiła weksel przez nią na własne zlecenie wystawiony, datę wystawienia 1 lutego 1876 Nowy Sącz noszący, w dniu 1 maja 1876 płatny, na 100 złr. w. a. opiewający, a przez Wolfa Holzera z Nowego Sącza akceptowany, wzywa się edyktalnie posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w przeciągu dni 45 tutejszemu sądowi ten pewniej przedłożył, gdyż po upływie terminu amortyzacya onegoż orzeczoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz dnia 3 lutego 1877.

(975 1—3) **Edykt.**

L. 20377. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszym edyktem niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Edwardowi Szumanowi wiadomo czyni, że na żądanie Józefy z Rogoziewiczów Szumanowej, ustanowiony dlań został kurator w osobie adwokata dr. Kohna z substytucyą adw. dr. Budzynowskiego w sprawie o rozdział od stołu i łoża i że do rozprawy ustnej termin na dzień 12 kwietnia o godzinie 4 popołudniu wyznaczonym został.

Rzeczą zatem będzie nazwanego niewiadomego stanąć do rozprawy osobiście lub też donieść sądowi o miejscu swego pobytu, inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie, i szkodliwe dlań ztąd wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 31 grudnia 1876.

(980 1—3) **Edykt.**

L. 4995. Małżonków Angelo i Leopoldynę Manica zawiadamia się, że B. L. Weinfeld wniósł przeciw nim prośbę egzekucyjną dnia 11 grudnia 1876 l. 4495 o osiągnięcie 25 zł., że równocześnie zapadłą uchwałę doręcza się na ich koszt i niebezpieczeństwo obranemu dla nich kuratorowi drowi Stanisławowi Biesiadeckiemu, adwokatowi w Jaśle, i że wszelkie środki obrony albo temuż kuratorowi dostarczyć lub innego zastępcę celem strzeżenia swych praw obrać sobie winni.

C. k. sąd powiatowy.
Jasło dnia 9 lutego 1877.

(1086 1—3) **Edykt.**

L. 1684. C. k. sąd pow. deleg. miejski tarnowski, wiadomo czyni, iż dla Mateusza Hermana, ślusarza z Tarnowa, uchwałą c. k. sądu obwodowego tarnowskiego z d. 12 stycznia 1877 l. 26644 za marnotrawcę uznanego, Szczepana Mogilańskiego, z Tarnowa, kuratorem ustanowił.

Tarnów dnia 3 lutego 1877.

(1087 1—3) **Edykt.**

L. 4509. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie drobiazgowej Izraela Wagszala, przeciw Józefowi Stanowskiemu o 40 zł. w. a. zpn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 8/32 w Kobylu, oszacowanej 1250 zł. w. a. dnia 19 kwietnia, 5 i 17 maja 1877 o godz. 10 rano.

Wadyum 125 zł. w. a. Warunki w registraturze.

We Frysztaku 10 stycznia 1877.

(1117 1—3) **Edikt.**

Z. 6709. Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Einbringung des durch Mendel Gold, ersiegten aus der größeren Summe herrührenden Restbetrags pr. 66 fl. ö. W., dann die zuerkannten Exekutionskosten pr. 3 fl. 7 kr. 22 fl. 41 kr. 2 fl. 37 kr. 17 fl. 97 kr. und 2 fl. 96 kr. ö. W. die exekutive Veräußerung der dem Schuldner Ferdynand Wurm gehörigen im Orte Ottynia sub Nr. 500 liegenden keinen Tabularkörper bildender Realität am 30 März, den 30 April und auf den 30 Mai 1877, und zwar an ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungspreis am dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungspreise hiergerichts in den gewöhnlichen Amtsstunden stattfinden wird.

Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth mit 110 fl. ö. W. angenommen und die Lizitationsbedingnisse können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kauflustige mit einem 10 perzentigen Vadium versehen, werden zu dieser Lizitation eingeladen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Tyśmienica, am 6 Februar 1877.

(895 1—3) **Edikt.**

Z. 11346. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit dem Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen Sparkassabüchels dtto. Stanislau den 8 August 1876 N. 850 Hauptbuchsseite 855 über 200 fl. auf Namen der Teofila Bilińska lautend, aufgetragen, solches binnen 6 Monaten vom Tage der Kundmachung des Ediktes gerechnet, diesem Gerichte um so sicherer vorzulegen, widrigens auf Verlangen der Bittstellerin, dieses Sparkassabüchel für amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Stanislau, 14 Oktober 1876.

(1052 1—3) **Edikt.**

Z. 6293/civ. Vom Zablotower k. k. Bezirksgerichte wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, es werde im h. g. Lokalle am 17 April, am 15 Mai und am 12 Juni 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Feilbiethung der dem Abracham Tenenbaum gehörigen, zu Demycze sub N. 288 gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden, gerichtlich auf 300 fl. ö. W. abgeschätzten Realität, zur Einbringung der dem Alter Finkel gebührenden Forderung pr. 70 fl. ö. W. s. N. G. abgehalten werden, und hiezu die Kauflustigen eingeladen.

Zablotow, 20 Dezember 1875.

(1008 1—3) **Edikt.**

Z. 36923. Vom k. k. Städt. del. Bezirksgerichte für die Stadt und Vorstädte in Lemberg werden die unbekannten Erben des am 21 März 1873 in Lemberg im Invalidenhause ohne letzter Willenserklärung verstorbenen k. k. Lieutenants Friedrich Wondruschütz aufgefordert, binnen einem Jahre ihre Erbrechte zum Nachlaße nach demselben anzumelden und darzuthun, widrigens die Verlaßenschaft mit denjenigen welche sich erbs erklären und ihren Erbrechtstitel ausweisen wurden verhandelt, und ihnen nach Maaßgabe ihre Ansprüche eingeantwortet, der nicht eingetretene Theil aber oder wenn sich Niemand erbserklären würde, die ganze Verlaßenschaft vom Staate als erblos eingezogen werden wird.

Zum Verlaßenschaftscurator wird der hiesige Landesadwokat Dr. Herr Hryszkiewicz, mit Substituirung des Landesadwokaten Dr. Herr Lubiński bestellt.

K. k. Landesgerichts Rath.
Lemberg, am 20 Dezember 1876.

(931 1—3) **Edykt.**

L. 13374. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 106 zł. 25 ct. w. a. na rzecz Naftalego Jonas przeciw Franciszce, Rozalii, Maryi, Michałowi, Janowi, Stefanowi i Jakubowi Matula wywalczonej, publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntów pod l. top. 1555 i 1556 w Stanisławowie położonych, do dłużników należących w tymże sądzie obwodowym w dwóch terminach, a to 28 marca i 26 kwietnia 1877 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 376 zł. 13 ct. w. a. Wadyum wynosi 38 zł. w. a.

Wyciąg gruntowy i akt szacunkowy przejrzane być mogą w tu sądowej registraturze.

O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli: Karolinę Kuźmińską, Sabinę Trybalską, Maryannę Trybalsk. Mateusza i Feliksa Trybalskich przez ustanowionego dla nich kuratora p. adwokata Tutaka ze substytucyą pana adwokata Szydłowskiego i przez edykta zawiadamia.

Stanisławów 25 listopada 1876.

(1061 1—3) **Edykt.**

L. 682. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się 6 kwietnia, 4 maja i 8 czerwca 1877 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności Jakóba Mazgaja l. 438 w Woli Rańiżowskiej położonej.

Cena wywołania 650 złr., wadyum 65 złr.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Sokołów dnia 30 stycznia 1877.

(1080 1—3) **Edykt.**

L. 2321. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Maryana Bołdeskuł z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu Apolonia Angełłowicz uzyskała wyrok z dnia 30 września 1876 l. 48983 na zapłacenie sumy 1300 złr. a. w. z pn. i że wyrok ten doręczony zostaje ustanowionemu dla Maryana Bołdeskuł kuratorowi adw. Dr. Robertowi Czaykowskiemu, którego zastępcą adw. Dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 3 lutego 1877.

(1069 1—3) **Edykt.**

L. 6342. Odnośnie do ts. ogłoszenia z d. 30 kwietnia 1876 l. 802 („Gazeta Lwowska" Nr. 162, 163, 164) oznajmia się, że do przeprowadzenia publicznej przymusowej sprzedaży realności dłużnika Iwana Charewicza własnej pod l. 12/19.20 w Krzywołutach starych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 770 zł. w. a. oszacowanej z wyjątkiem niwy „Berehy" zwanej, celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. wa. zpn., wyznacza się nowy termin na dzień 23 marca 1877 godz. 10 rano w tut. sądzie z tem, że w tym terminie realność ta też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Warunki licytacyjne są w tut. sądzie i w poprzedniem ogłoszeniu do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.
Tyśmienica dnia 15 stycznia 1877.

(882 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4686. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie należącej się Majerowi Windowi kwoty 11 zł. 10 ct. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej trzeciej części realności włościańskiej pod Nr. 40/47 w Nockowy dłużnika Jana Grobelnego własnej, ciała tabularnego nie mającej, w trzech terminach, a to dnia 19 marca, 23 kwietnia i 23 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z nadmienieniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie, jednakowoż tylko za cenę wystarczającą na zupełne pokrycie wierzytelności, którzy prawo zastawu uzyskali, sprzedaną zostanie.

W razie bezskuteczności sprzedaży na tych terminach, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 28 maja 1877, do którego wszystkich wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem się wzywa, aby stawali i wnioski poczynili, inaczej za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Za cenę wywołania posłuży wartość tej realności z oszacowania pochodząca w sumie 580 zł. w. a., zaś wadyum 10% z tej sumy tj. kwota 58 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt opisania i oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć mogą.

Ropczyce 23 stycznia 1877.

(1139 1—3) **Edykt.**

L. 8549. Egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 73/18 w Bukaczowcach ciała tabularnego nie mającej. Andrucha Galarnika własnej, celem zaspokojenia 163 zł. 14 ct. w. a. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościan. przedsięwziętą zostanie, w dniach 15 marca 1877, 30 maja 1877 i 4 lipca 1877, zawsze o 9 rano w c. k. sądzie powiatowym wojniłowskim, pod warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 500 zł. w. a., sumę tą przy udzieleniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, a zatem na mocy art. 34 statutów i art. IV l. c. ministr. rozp. z dnia 28 paźdz. 1865 l. 110 Dz. pr. p. suma ta 500 zł. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.
2. Każdy, chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej. jako zakład ¹⁰/₀₀ sumy wywołania, tj. kwotę 50 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański, uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.
3. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego, nabywca obowiązanym będzie, całą cenę kupna, wliczając w nią zakład 50 zł. w. a. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione, tej nabytej realności wprowadzonym zostanie. Jeżeli nabywca realności będzie prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański, natenczas oddanie fizycznego posiadania nastąpi bez poprzedniego złożenia ceny kupna na każdorazowe żądanie tegoż Zakładu, zaś dekret własności wydanym zostanie po rozdzieleniu ceny kupna i wykazaniu zapłaty przekazanych do tejże wierzycieli.
5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązanym jest nabywca ponosić wszelkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przeznaczoną z własnych funduszów uiścić.
6. O przestrzeni gruntów i o stanie załdowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie. gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać prawo ma.
7. Gdy nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacja z jednym terminem, na którym realność ta za jakakolwiek cenę przedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Wojniłów dnia 6 grudnia 1876.

(1106 2—3) **Edykt.**

L. 3188. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości c. k. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 143 złr. 88 ct. w. a. zarządził przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej dłużnika Jakóba Pierzchały własnej w Miejscu pod l. 3/14 położonej, a to na dniu 7 marca, 9 kwietnia i 14go maja 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 1200 złr. jako wadyum 120 złr. w. a.

Realność powyższa, dopiero na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej czyli wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków chęć kupienia mający w registraturze lub też przed licytacyą u komisarza sądowego przejrzeć mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 5 stycznia 1877.

(930 2—3) **Edykt.**

L. 17997. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do edyktu z dnia 27 czerwca 1876 l. 9756 w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 3 sierpnia 1876 nr. 176 ogłoszonego że celem zaspokojenia należytości wekslowej Leopolda Kozickiego 112 złr. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Jakóba i Katarzyny Byrka pod l. k. 143/43 w Samborze położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dwóch terminach: dnia 22 marca i dnia 26 kwietnia 1877 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym c. k. sądzie pod warunkami powyższą uchwałą już ogłoszonemi się odbędzie.

Sambor 19 grudnia 1876.

(783 2—3) **Edykt.**

L. 2694. C. k. sąd powiatowy m. d. dla miasta Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych ogłasza, że na dniu 4 lipca 1876 zmarł we Lwowie Marcin Garra woźny przy urzędzie telegraficznym.

Gdy sądowi tutejszemu nie wiadomo, czyli i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia pozostałego po nim spadku, tedy wzywa się wszystkich którzyby z jakiego kolwiek bądź tytułu pretensyę do spadku sobie rościli by do roku licząc od dnia dzisiejszego swe prawa do dziedziczenia w tut. sądzie wykazali i deklaracyę do spadku wykazując tytuł do dziedziczenia tem pewniej wnieśli gdyż w razie przeciwnym spadek do którego tutejszy adwokat dr. p. Skowroński jako kurator masy ustanowionej został z osobami którzy się do spadku zgłoszą pertraktowanym i tymże przyznany, zaś część spadku o którą nikt się nie zgłosił, albo w razie nie wniesienia żadnych deklaracyj spadkowych cały spadek skarbowi państwa przyznany będzie.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów 31 stycznia 1877.

(939 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7168. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje do publicznej wiadomości, iż c. k. notaryuszowi Mikołajowi Hołubowi w Jaworowie ogólną delegacyę do sporządzenia wszystkich aktów spadkowych po zmarłych w miejscowościach do okręgu tego sądu należących udzielił.

Jaworów 31 grudnia 1876.

(860 2—3) **Edykt.**

L. 5240. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy według podania zaginionej książeczki gal. kasy oszczędności z daty Lwów 22 grudnia 1874, Nr. 32480 na imię Herza Webera opiewającej z wkładką 50 zł. w. a., różnemi czasami włożoną, aby takową w sześć miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi tem pewniej okazali, inaczej rzeczona książeczka amortyzowaną będzie.

Lwów, 1 lutego 1877.

(1169 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3125. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1877, względnie dnia 28 marca lub 9 maja 1877 każdym razem o godz. 10 rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym realność dłużniczki Haśki Duda zamężnej Czepiel w Werchracie pod l. kons. 98 rep. 56 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, oceniona na 336 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 30 grudnia 1876.

(905 2—3) **Edykt.**

L. 6548. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w sprawie Tadeusza Sarneckiego przeciw Mikołajowi Jużkowskiemu pto. 14 zł. 25 ct. w myśl owej uchwały z 19 maja 1876 l. 3267, dnia 20 marca 1877, realność l. k. 88, w Nowosiółce, niżej ceny szacunkowej 300 zł. sprzeda.

C. k. sąd powiatowy.

Mielnica 27 listopada 1876.

(997 —3) **Obwieszczenie.**

L. 334. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie uwiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców zmarłego Tomasza Kiełbickiego z Jezierzanki, że przeciw nim, a względnie przeciw massie nieobjętej Tomasza Kiełbickiego dyrekcya c. k. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia 19 stycznia 1877, pozew egzekucyjny o nakaz do wypłaty sumy 227 zł. 95 ct. w. a. zpn., wniosła, wskutek czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 11 kwietnia 1877, o godzinie 9 przed południem wyznaczono, a do zastępywania nieobjętej masy kuratora w osobie Piotra Paczesniaka z Borszczow ustanowiono.

Borszczowa 25 stycznia 1877.

(1163 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4523. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. upr. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 575 zł. 52 ct. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 9go, marca, 16 kwietnia i 18 maja 1877, o 9 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 64 w Kupnowicach położonej Wasyla Maryniaka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. w. a. Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 60 zł.

Przy pierwszych dwóch teminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

Rudki dnia 31 grudnia 1876.

(874 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9994. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy Rozalii z Antoniewiczów Pinterhoferowej z życia i miejsca pobytu niewiadomej niniejszem wiadomo czyni, że właściciele dóbr Stecowy Józef i Mikołaj Aywas dnia 1 sierpnia 1876, do l. 5945, wytoczyli przeciw niej w tutejszym sądzie obwodowym pozew o zaintabulowanie wykreślenia sum 3150 zł. i 2000 # ces. zpn. w stanie biernym dóbr Stecowy, na rzecz śp. Jana Zadurowicza zahipotekowanych wraz z nadciężarami i że pozew ten w skutek uchwały z dnia dzisiejszego do wniesienia obrony w 90 dniach adw. dr. Trachtenbergowi, którego z substytucyą adw. dr. Rascha kuratorem dla niej ustanowiono doręczonym został.

Jest zatem rzeczą Rozalii z Antoniewiczów Pinterhoferowej ustanowionemu kuratorowi wcześnie informacyę udzielić, lub innego zastępcę obrać, i o tem sąd uwiadomić, inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikające mogące, samej sobie będzie przypisać musiała.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja 31 grudnia 1876.

(1104 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7031. Ponieważ pan Józef Jan Lubicz Świderski magister farmacyi i chemik sądowy z Przemyśla na udzieloną mu tutejszym reskryptem z dnia 7 października 1875 koncesyę do utworzenia nowej apteki publicznej w Gołogórach sam dobrowolnie zrzygnował, to rozpisuje się ponownie termin do ubiegania się o otrzymanie koncesyi na otworzenie apteki w Gołogórach do końca marca 1877.

Chcący ubiegać się o otrzymanie koncesyi ma podanie wnieść do tutejszego c. k. Starostwa za pośrednictwem przynależnej władzy administracyjnej wykazać:

1. dyplomem austryackiej wszechnicy że jest albo doktorem chemii albo magistrem farmacyi;
2. wiek, pochodzenie, obecne miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i nienaganne zachowanie się pod każdym względem;
3. majątkowe stosunki o tyle, iż jest w stanie nową aptekę publiczną otworzyć.

Złoczów dnia 19 lutego 1877.

(950 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1165. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Mojżesz Weinberger, właściciel realności pod l. 108 w Zniesieniu przeciw Oziaszowi L. Horowitz o ekstabulacyę praw dzierżawnych jak Dom 107 i 108 n. 8 i 15 ze stanu biernego realności w Zniesieniu pod dniem 1 lutego 1877, l. 1165 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 3 lutego 1877, l. 1165 termin na 16 marca 1877 r., o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd powiatowy delegowany S. II. do zastępowania i na pozywającego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Weissa z zastępstwem adw. Dra Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(946 2—3) **Edykt.**

L. 70002. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Schulima i Chany Neuwelt, jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności Nr. 514 3/4 wzywa niniejszem wszystkich, którzyby rościli sobie pretensyę do sumy 52 # i 1 złr. czyli 940 złr. na mocy skryptu dłużnego, przez Mojżesza Nemen i Hanę Nemen na rzecz Dawida Weber w dniu 12 listopada 1800 zeznanego, w stanie biernym, należącej wówczas do dłużników lwowskiej realności CNr. 514 3/4 jak Dom. 38 pag. 493 n. 12 1/2 on. na rzecz pomienionego Dawida Weber pod dniem 9 lutego 1801 r. do L. 1526 zahipotekowanej, aby z temi pretensyami swemi najdalej do roku t. j. najdalej do dnia 15 lutego 1878 tem pewniej się zgłosili, gdyż inaczej na ponowne żądanie obecnych petentów, rzeczony wpis amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Lwów dnia 20 stycznia 1877.

(1054 2—3) **Edykt.**

L. 4662. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni pani Nikodemii z Pawłowskich Trzcińskiej, iż w skutek prośby Hermana Gottesmana de praes. 12 września 1876 r., l. 50126, t. s. uchwałą z dnia 23 września 1876 l. 50126, tenże Hermann Gottesmann za właściciela sumy 850 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 18 czerwca 1873 bieżącymi, i kosztami 5 złr. 34 ct. i 7 złr. 1 ct. w. a., w stanie biernym wierzytelności 4867 złr. 18 ct. a. w. z pn., wedle Dom. 367 pag 126 r. 72 on na dobrach Grzymałówka i Karolówka dla Nikodemy Trzcińskiej ciężącej, wedle Instr. 1304 pag. 212 n. 2 on, na rzecz Markusa Fraenkla intabulowanej, zaintabulowanym został.

Gdy miejsce pobytu p. Nikodemii z Pawłowskich Trzcińskiej nie jest wiadomem, przeto celem doręczenia tejże tusądowej uchwały, ustanowiono kuratorem tejże p. adw. Dra Szwedzickiego z substytucyą pana adw. Dra Schaffa, i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczono.

Lwów, dnia 1 lutego 1877.

(1150 2—3) **Edykt.**

L. 8171. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego Scholli w ilości 1500 złr. w. a., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 168 dawn., 20 now. w przedmieściu Białej, do Jana Zawady należącej, w dniu 8 marca 1877 i w dniu 12 kwietnia 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 2327 złr. 60 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 233 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Dr. Rosner.

Biała dnia 30 grudnia 1876.

(1141 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 305. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z miesca pobytu niewiadomego Fabiana Rudawskiego, że przeciw niemu jakoteż Antoniemu Rudawskiemu, Maryannie Jabłońskiej, Maryannie Osadzińskiej i Tekli Rudawskiej wytoczył dnia 15 stycznia 1877 r. do L. 305, pozew Iwan Drozdziak o oddanie kawałka pola z realności pod l. k. 12 w Pacławiu i że kuratorem jego ustanowiony Jakób Solski z Kalwaryi tzy termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 22 marca 1877 rano.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil dnia 18 lutego 1877.

(1148 2—3) **Edykt.**

L. 833. kr. W sądzie tutejszym złożony jest pierścień, złoty, gładki z dwoma dużemi brylantami i trzema dużemi rubinami w wartości około 60 zł. który od nieznajomego mężczyzny, mieniącego się Jakubowskim z Tarnowa, przez policyę 1875 odebrany został.

Wzywa się przeto właściciela tego pierscionka, ażeby się w przeciągu roku, od umieszczenia tego edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej licząc do tutejszego sądu zgłosił i swe prawa własności udowodnił.

Rzeszów 15 lutego 1877.

(858 2—3) **Edykt.**

L. 1951. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Władysława hr. Rozwadowskiego, zmarłego dnia 30 września 1876 r. w Ober Döbling w Niższej Austryi, że w skutek pozwu JW. Jadwigi hr. Rozwadowskiej przeciw leżącej masie Władysława hr. Rozwadowskiego z dnia 7 września 1876 l. 49390 o zapłacenie sumy 1783 dukatów holend. zpn. ts. uchwałą z dnia 20 stycznia 1877 r. do L. 1951 kuratorem dla pozwanej masy adw. dr. Bobownik z następstwem adw. dr. Goreckiego mianowany został, i że temuż kuratorowi pozew rzeczony doręczony został.

Lwów dnia 20 stycznia 1877.

(1128 2—3) **Edykt.**

L. 17333. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 13 grudnia 1876 l. 14520 odbędzie się w zabudowaniu tu sądowem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności na Hucie starej w Majdanie pod l. 34 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Krzysztofa Kosińskiego należącej, celem wydobycia przez Abrahama Kazwinera wywalczonej dłużnej kwoty 810 zł. 50 ct. zpn. w trzech terminach, a to: 12 marca 1877, 12 kwietnia 1877 i 30 kwietnia 1877 każdym razem o godz. 10 rano pod następującemi warunkami.

Za cenę wywołania stanowi się suma 3660 zł. w drodze oszacowania sądowego wyprowadzona.

Chęć kupienia mający, złożą do rąk komisyi licytacyjnej dziesiątą część sumy szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych, wedle ostatniego kursu gazety urzędowej lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne, protokoł opisania i oszacowania tej realności, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stanisławów 8 stycznia 1877.

Konkurs. (1064 2—3)

L. 4034 R. s. o. Następujące posady nauczycielskie są do obsadzenia:

W powiecie Tarnopolskim posady nauczycieli młodszych:

1. Tarnopol 4tej kl. o 360 złr.
2. Draganówka o 300 złr.
3. Dubowie o 266 złr. 8 1/2 korca zboża.
4. Grabowie o 300 złr.
5. Kutkowie o 300 złr.
6. Nastasów 2 kl. o 291 złr. 87 ct. i 31 3/4 korca zboża.
7. Proniatyn o 300 złr.
8. Smykowie filii o 173 złr. 44 ct. i 22 korcy 31 gr. zboża,
9. Worobijówka o 250 złr.

W powiecie Skałackim posady nauczycieli młodszych:

1. Dorofijówka o 203 złr. 40 ct. i 28 korcy zboża.
2. Iwanówka o 164 złr. 25 ct. i 35 3/4 korcy zboża.
3. Kałaharówka o 250 złr. 20 ct. i 15 korcy zboża:
4. Okno o 132 złr. 83 ct. i 46 korcy zboża.
5. Raczłowie o 206 złr. 80 ct. i 27 1/2 korcy zboża.
6. Touste 2 kl. o 265 złr. 94 ct. i 69 korcy 28 gr. zboża.
7. Mysłowa fili. o 178 złr. i 20 korcy zboża.

W powiecie Trembowelskim posady nauczycieli młodszych:

1. Hawcze o 300 złr.
2. Mogielnica stara o 316 złr. i 24 korcy zboża.
3. Tiutków o 300 złr.
4. Zazdrość o 300 złr.
5. Mytnica filia o 155 złr. 50 ct. i 26 1/2 korcy zboża.
6. Zubów filia o 175 złr. i 20 korcy zboża.

W powiecie Husiatyńskim posady nauczycieli młodszych:

1. Trybuchowce o 220 złr. 35 ct. i 20 korcy zboża.
2. Wasylkowie o 300 złr.

W powiecie Zbarazkim posady nauczycieli młodszych:

1. Stryjówka o 137 złr. 50 ct. i 39 7/8 korcy zboża.
2. Zarudzie o 217 złr. i 21 korcy zboża.
3. Szelpaki o 149 złr. i 27 korcy zboża.
4. Ochrymowie o 147 złr. 60 ct. i 29 korcy zboża.

Termin do wniesienia podań do końca marca 1877. Wszędzie prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Tarnopolu dnia 21 grudnia 1876.

L. 457. **Obwieszczenie.** (988 3—3)

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, sprzedane będą w drodze publicznej licytacyi następujące ilości niepotrzebnego papieru, szmat, żelaza, popiołu i t. p.

W c. k. fabryce tytoniowej	Szkarty							stara miedź	stara stal	liście palmowe	Stare żelaziwo		Stare		Stare skóry bawole	Popiół z drzewa	Obyczajki do sit	Stare pytle	Stara maszyna do szycia	Stary zegar ścienny	Stara blacha żelazna	Ułamki ze szkła
	drylichowe	zgrzebne	tłuste	łykowe	papierowe	sznurowe	szpagatowe				kute	lane	gwoździe	obręcze żelazne								
	Kilogramy														Sztuk	Hektol.	Sztuk	Metr.	Sztuk		Kilo	
Winniki	2133	18805	2230	709	1817	5400	1767	100	13	61	835	6580	405	30	38	71/ 7	88	193	1	1	725	92
Jagielnica	200	2500	—	—	200	850	—	—	20	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	340	30
Monasterzyska	—	2735	509	234	471	282	183	—	176	—	1090	1364	—	—	—	—	—	—	—	—	—	396
Zabłotów	997	259	—	—	—	756	25	—	—	—	400	146	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	3330	24299	2739	943	2488	7288	1975	100	209	61	2525	8090	405	30	38	71/ 7	88	193	1	1	1065	518

Mający chęć licytowania mogą tutaj nadesłać swoje pisemne oferty, zaopatrzone stemplem na 50 centów najdalej do dnia 6 marca 1877 r. o godzinie 12tej w południe.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, w fabrykach: w Monasterzyskach, Jagielnicy i Zabłotowie, w izbie handlowo-przemysłowej, jako też w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Winniki dnia 6 lutego 1877.

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik zu Winniki in Galizien werden folgende Scart-Mengen veräußert werden und zwar:

Vorräthig in der k. k. Tabak-Fabrik zu	Scart							altes Kupfer	alter Stahl	Palmenblätter	altes Eisen		alte Nägel	alte eiserne Reife	alte Büffelhäute	Holzasche	Siebläufe gute	alte Beuteltücher	alte Nehmaschine	Schwarzwälder alte Uhr	altes Eisenblech	Glasscherben
	Drillich	Rupfen	Fett	Bast	Papier	Strick	Spagat				Schmied	Guß										
	Kilogramme									Stück	Kilo		Kilo		Stück	Hectol.	Stück.	Meter	Stück		Kilo	
Winniki	2133	18805	2230	709	1817	5400	1767	100	13	61	835	6580	405	30	38	71/ 7	88	193	1	1	725	92
Jagielnica	200	2500	—	—	200	850	—	—	20	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	340	30
Monasterzyska	—	2735	509	234	471	282	183	—	176	—	1090	1364	—	—	—	—	—	—	—	—	—	396
Zabłotów	997	259	—	—	—	756	25	—	—	—	400	146	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zusammen	3330	24299	2739	943	2488	7288	1975	100	209	61	2525	8090	405	30	38	71/ 7	88	193	1	1	1065	518

Lizitationslustige können ihre schriftlichen, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte bis zum 6 März l. J. Mittags 12 Uhr hieramts einbringen. Die Lizitations-Bedingnisse können bei den k. k. Tabak-Hauptfabriken in Winniki und Göding dann bei den k. k. Tabak-Fabriken Monasterzyska, Zabłotów und Jagielnica, bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz, und Troppau dann bei den Oeconomaten der General-Direction der k. k. Tabak Regie in Wien und der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg eingesehen werden.

Winniki am 6 Februar 1877.

(987 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2644. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31go stycznia 1877 r. do l. 37.222 z r. 1876, zwija się z końcem marca b. r. c. k. urząd pocztowy w Chrewcie w powiecie liskim.

Z okręgu doręczania tegoż urzędu pocztowego, przydzielają się miejscowości Chrewt z Olchowicami i Leobratem, dalej Polana, Rosolin, Paniszczow, Wydrne, Serednie małe, Sawkowczyk, Tworylne i Krywe do c. k. urzędu pocztowego w Lutowiskach, Sokole i Sokołowa wola do c. k. urzędu pocztowego w Ustrzykach dolnych, Horodek i Rajskie do c. k. urzędu pocztowego w Solinie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 7 lutego 1877.

Kundmachung.

In Folge h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 31 Jänner 1877, Z. 37.222 ex 1876 wird mit Ende März 1877 das k. k. Postamt in Chrewt Bezirk Lisko, aufgelassen.

Aus dem Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden die Ortschaften: Chrewt sammt Olchowice und Leobrat, dann Polana, Rosolin, Paniszczow, Wydrne, Serednie małe, Sawkowczyk, Tworylne und Krywe dem k. k. Postamte in Lutowiska, Sokole und Sokołowa wola dem k. k. Postamte in Ustrzyki dolne, Horodek und Rajskie dem k. k. Postamte in Solina zugewiesen.

Lemberg am 7 Februar 1877.

(919 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 959. W moc upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 5 listopada 1876 l. 27486, rozszerza się z dniem 1 marca 1877, przy równoczesnym zwinięciu jazdy posłańczej pomiędzy Nadbrzeziem i Dzikowem poczta osobowa pomiędzy Dębicą dworcem a Dzikowem kursująca aż do Nadbrzezia, i zaprowadza się w Nadbrzeziu obok urzędu pocztowego także stacya pocztowa.

Omówiona poczta osobowa będzie obiegała na przestrzeni pomiędzy Dębicą dworcem a Dzikowem w dotychczasowym pomiędzy Nadbrzeziem a Dzikowem zaś w następującym porządku:

Z Nadbrzezia o XII g. 10 m. po połud.	z Dzikowa o 1 godz. 30 min. po połud.
w Dzikowie „ 1 „ 40 „ „ „	w Nadbrzeziu o 3 „ — „ „

Przestrzeń ustanowiona pomiędzy Dzikowem a Nadbrzeziem wynosi 13 kilometrów.

Należytość za przewóz na tej przestrzeni wynosi od jednej osoby dziewięćdziesiąt centów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 4 lutego 1877.

Kundmachung.

Im Grunde Genehmigung des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 5 November 1876, Z. 27.486 wird unter gleichzeitiger Auflassung der Bothenfahrt Nadbrzezie Dzików vom 1ten März l. J. die Personenfahrt Dembica, Bahnhof-Dzików bis Nadbrzezie ausgedehnt und neben dem Postamte im letzteren Orte eine k. k. Poststation errichtet.

Die gedachte Personenpost wird auf der Strecke Dembica, Bahnhof-Dzików in der bisherigen Weise, zwischen Nadbrzezie und Dzików dagegen verkehren wie folgt:

Von Nadbrzezie um XII U. 10 M. NM.	Von Dzików um 1 Uhr 30 M. NM.
in Dzików „ 1 „ 40 „ „	in Nadbrzezie „ 3 „ — „ „

Die definitiv bemessene Distanz zwischen Dzików und Nadbrzezie beträgt dreizehn (13) Kilometer.

Die Passagiersgebühr für diese Strecke wird per Person mit Neunzig (90) Kreuzer festgesezt.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 4 Februar 1877.

(955 3—3) **Edikt.**

Z. 989. Das k. k. Kreisgericht in Rzeszów hat über Einschreiten des hiesigen Lieferungsunternehmers Saul Weinberg in die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbeweglche Vermögen des besagten Saul Weinberg gewilligt, und der k. k. Raths-Sekräter Novak zum Concurs-Commissär, nnd der Gerichts-Advokat Dr. Reines zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 28 Februar 1877 um 4 Uhr Nachmittags angeordneten beim Concurs-Commissär abzuhaltenden Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, ihre Vorschläge, über die Bestättigung des einstweilen bestellten, oder über die Ernennung eines andern Masseverwalters, und des Stellvertretters derselben zu erstatten, und die Wahl eines Gläubigerausschußes vorzunehmen; ferners werden alle diejenigen, welche einen Anspruch als Concurs-Gläubiger gegen die gemeinschaftliche Concursmasse erheben wollen, aufgefordert, ihre Ansprüche, selbst wenn darüber ein Rechtsstreit anhängig sein sollte, bis zum 16 April 1877, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedeuteten Rechtsnachtheile anzumelden, und in der auf den 16 Mai 1877 um 10 Uhr Vormittags bei dem Concurs-Commissär abzuhaltenden Liquidirungs-Tagfahrt ihre diesfälligen Ansprüche zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Diese leztere Tagfahrt wird im Sinne des §. 68 der Concurs-Ordnung für sämmtliche Gläubiger auch als Vergleichstagfahrt angeordnet.

Auch steht den bei dieser Tagfahrt erscheinenden Gläubigern, die bereits ihre Ansprüche zur Concursmasse angemeldet haben, das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertretters und der Mitglieder des Gläubigerausschußes, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Rzeszów, oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangsnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weitere Veröffentlichung im Laufe des Concursverfahrens wird im Amtsblatt der Landeszeitung „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Rzeszów, 15 Februar 1877.

(1154 3—3) **Konkurs.**

L. 6388. Celem obsadzenia posady radcy rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. gal. krajowej Dyrekcyi skarbu w VIII klasie rangi z ustalonemi poborami, wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się, wniosą swe podania w ciągu 6 tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że zdali egzamin z rachunkowości państwowej i że władają dokładnie językiem krajowym.

Lwów dnia 16 lutego 1877.

(1071 3—3) **Edikt.**

Z. 6869. In der Exekutionsangelegenheit des Leibisch Majbach gegen Dmytro Kondracki pto 250 fl. ö. W., werden zur Vornahme der exekutiven Feilbietung der dem Dmyter Kondracki gehörigen in Ottynia sub CN. 33 liegenden, keinen Tabularkörper bildenden auf 380 fl. ö. W. abgeschäzten Realität, drei Termine und zwar am 16 März, 16 April und 16 Mai 1877, jedesmahl um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem bestimmt, daß diese Realität bei zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth pr. 380 fl. ö. W., beim dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird; daß jeder Kauflustige mit Ausnahme des Exekutions-Führers den 10 Theil des Schätzungswerthes obiger Realität als Vadium vor der Feilbietung, und der Ersteher den ganzen Kaufpreis nach der Feilbietung zu Händen der Feilbietungs-Kommission zu erlegen, der Exekutionsführer jedoch als Ersteher nur den nach Abzug seiner Forderung sich herausstellenden Mehrbetrag zu erlegen haben wird; daß endlich die Einantwortung und Uebergabe dieser Realität an den Ersteher erst nach Zugerichtswissenschaftsnahme des Lizitationsprotokolls und nach Bezahlung etwaiger Steuerrückstände erfolgen wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica am 25 Jänner 1877.

(1100 3—3) **Edykt.**

L. 3977. Niniejszem wiadomo się czyni. że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Krzysztofowi i Maryi Słotwińskim pto 294 zł. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realność pod l. kons. 339/subr. 362 w Potyliczu położonej, w dniach 8 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1877 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie. Wadyum wynosi 80 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 31 grudnia 1876.

Do l. ins. 1051. (1158 3—3)

Sprostowanie.

L. 2859. W obwieszczeniu z dnia 20 lutego 1877 l. 2859 umieszczonem w numerach 44. 45 i 46 Gazety Lwowskiej zaszła pomyłka, mianowicie zamiast: „Józefa Reinholda, kramarza towarów żelaznych w Krakowie,“ powinno być: „Józefa Reinholda kramarza towarów żelaznych w Tarnowie.“

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 24 lutego 1877.

(900 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8505. Złoczowski c. k. m. d. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zapłacenia Bolesławowi Komarnickiemu od Wojtka i Józefa Andrejków przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 15 złr., 2 złr. 35 ct., 5 złr., 7 złr. 22 ct., 3 złr. 2 ct., 5 złr., 3 złr. 35 ct., 4 złr. 87 ct., 12 złr. 58 ct. i 6 złr. 8 ct. a. w. ponowny publiczny przetarg realności N. k. 181/sub rep. II. na Zażulach w protokole z dnia 3 maja 1872 L. 2351 opisanej w jednym terminie a to na dniu 16 marca 1877, na którym to terminie realność ta pod warunkami rezolucyą z dnia 13 sierpnia 1873 do l. 4355 ustanowionemi w nr. 237, 238, 239 Gazety lwowskiej z r. 1873 ogłoszonemi, ze zmianą ptów 1, 3, 4 i 7 tychże sprzedaną zostanie.

Zmienione warunki chęć kupienia mający może w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów dnia 21 grudnia 1876.

(1132 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4716. Dnia 13 marca, dnia 17 kwietnia i dnia 15 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 64 w Brzeżówce dłużnej masy spadkowej po Naftalim Sandrowiczu własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Eliakima Reisenfelda w kwocie 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 120 złr. wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tu-sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 21 listopada 1876.

(1090 3—3) **Edykt.**

L. 4746. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Aleksandra Gizińskiego, że na prośbę Leonarda hr. Pinińskiego równoczesną uchwałą w myśl §. 45 ust. hip. wyznacza się dzień sądowy na 21 marca 1877 o godzinie 11 rano, na którym Aleksander Giziński wykazać winien, że termin do usprawiedliwienia uskutecznionej na rzecz jego w stanie biernym $^1/_8$ części dóbr Jwanówka dom 450 p. 203 n. 141 on. prenotacyi różnych praw jest otwarty lub pozew celem usprawiedliwienia, jej w należytym czasie wniesionym został, gdyż inaczej wykreślenie prenotacyi dozwolonem zostanie.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra Gizińskiego niewiadomem jest, ustanawia sąd krajowy dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego, któremu rzeczoną uchwałę dorecza się.

Wzywamy przeto p. Aleksandra Gizińskiego, ażeby na powyższym terminie w tutejszym sądzie się zgłosił, ewentualnie potrzebnych wyjaśnień kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, a wszelkich środków obrony użył, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniechania tego wyniknąć mogące sobie samemu przypisać będzie musiał. Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(934 3—3) **Edykt.**

L. 12037. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Franciszkę Lisiecką, że przeciw niej fundacya posagowa ś. p. Macieja Kovachicha, o wykreślenie sumy 118 złr. 20 kr. m. k. ze stanu biernego realności Nr. 3 w Złoczowie, pozew wniosła, w skutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej do dni 90 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanej, na jej koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dra Warteresiewicza z substytucyą adwokata Dra Billeta kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzony będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwaną, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie obrała, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Złoczów dnia 13 stycznia 1877.

(834 3—3) **Edykt.**

L. 7561. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 36/55 w Krasnem, dłużnika Wasyla Zastawnego własnej, w trzech terminach a to na dniu 29 maja i na dniu 7 czerwca 1877 r. o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej, zaś na dniu 5 lipca 1877 r. i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1876.

(970 3—3) **Edykt.**

L. 5366. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. w. a., a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 330 zł. 95 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 11 kwietnia 1877, dnia 16 maja 1877 i dnia 20 czerwca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Fitrzyka własnej, pod L. k. 352 n./353st. w Rajbrocie w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 650 zł., wadyum 65 a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz, dnia 31 grudnia 1876.

(909 3—3) **Edykt.**

L. 7312. Na dniu 30 kwietnia, 4 czerwca i 4 lipca 1877, każdym razem o godz. 10tej z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kasprowi Dunikowi o 178 zł. 33 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. 9 w Stubienku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł. wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 29 października 1876.

(1152 3—3) **Edykt.**

L. 8920. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Józefa Lewina sprzedane zostaną dwa morgi pola do realności L. 150, w Radziechowie należące, Pawła Kłapija własne celem zaspokojenia długu 31 zł. z przynależytościami w terminach 15 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1877.

Cena wywoławcza 200 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 17 stycznia 1877.

(851 3—3) **Edykt.**

L. 2810. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole wzywa Wojciecha Hussaka z miejsca pobytu nieznanego, a w razie śmierci jego spadkobierców, ażeby deklaracye do spadku Andrucha Hussaka w Klebanówce 14 stycznia 1861 zmarłego w ciągu roku tem pewniej w tym sądzie wnieśli gdyż w przeciwnym razie spuściznę urządzi się ze spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem Hryciem Drilem dla Wojciecha Hussaka względnie dla tegoż spadkobierców ustanowionym.

Nowesioło dnia 20 listopada 1876.

(1140 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9286. W celu zaspokojenia wierzytelności Leona Fischera 15 złr. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie, przymusowa sprzedaż w protokole z dnia 28 sierpnia 1876 do l. 5771, zastawnie opisanego i na 56 złr. w. a. oszacowanego gospodastwa gruntowego pod l. k. 424 a rep. 258 w Cytuli położonego do dłużnika Iwasia Berka należącego a ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach a to: dnia 9 marca, dnia 20 kwietnia i dnia 29 maja 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 56 zł., wadyum 10%.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisu i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 30 grudnia 1876.

(1115 3—3) **Konkurs.**

L. 133. Przy c. k. zarządzie salinarnym w Lacku jest do obsadzenia posada pomocnika stygara, z którą połączona jest tygodniowa płaca 6 złr., kwaterowe rocznie 32 złr. i deputat soli.

Ubiegający się o tę posadę udowodnić mają wiarogodnemi świadectwami znajomość języka krajowego i urzędowego, biegłość w pisaniu i rachowaniu, i że ukończyli z dobrym postępem szkołę górniczą.

Obcy winni oprócz tego przedłożyć świadectwo dawniejszego chlebodawcy, albo książkę robotniczą, metrykę i świadectwo lekarskie, że są zdrowi i silnie zbudowani.

Udokumentowane podania należy wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Lacku najpóźniej do 10 marca 1877.

(1102 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7841. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do licytacyi przymusowej realności pod l. 43 w Glinnie położonej Stanisława Olchowskiego i Marcina Markera własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 281 złr. 27 ct. z pn. obwieszczeniami tutejszo-sąd. z dnia 30 stycznia 1874 do l. 2977 w Nrach 183, 184 i 185 Gazety Lwowskiej z roku 1874 ogłoszonej wyznacza się nowy termin na dzień 22 marca 1877 o godzinie 10 rano, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Szczerzec, 21 stycznia 1877.

(885 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5086. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 25 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie się w sądzie przymusową sprzedaż realności pod nr. 159/326 w Wieliczce wedle Libr. Dom. Tom. V. pag. 207 n. 5 haer. Babetty Guttmann własnej na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Otfinowskiego pto 300 złr.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 1620 złr. 75 ct. — zakład 163 złr.

Resztę warunków sprzedaży przejrzeć można w sądzie.

Wieliczka, 16 grudnia 1876.

(887 3—3) **Edykt.**

L. 17304. Z początkiem października 1876 odebrała c. k. żandarmerya z Niemirowa:

a) Seinwelowi Linn kwotę 48 złr. 37 ct. w. a. którą tenże podstępnie jako pogorzelec na podstawie podrobionego poświadczenia od różnych osób wyłudził;

b) Michałowi Tuczakowi kawałek (zwój) płótna i dwie chustki skradzione niewiadomym osobom między Janowem a Niemirowem.

C. k. sąd krajowy wzywa przeto właścicieli powyższej kwoty i rzeczy, aby się zgłosili w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej i swe prawa własności udowodnili, gdyż w przeciwnym razie rzeczy pod b) wyszczególnione sprzedane i uzyskana ze sprzedaży kwota wraz z kwotą pod a) podaną do kasy rządowej złożoną zostanie.

Z c. k. sądu kraj. w sprawach karnych.

Lwów dnia 10 stycznia 1875,

(1155 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2774. Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Andrychowie, z którą połączona jest wysprzedaż znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez podanie pisemnych ofert zaopatrzonych w wadyum w kwocie 60 zł., które najpóźniej do dnia 19 marca 1877 do 2 godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej w Krakowie wniesione być mogą.

Roczna wysprzedaż w r. 1876 wynosiła w pieniądzach, a to co do materyałów tytoniowych, 24219 zł. 13 ct., co do stempli 3821 zł. 40 ct.

Poszczególny wykaz dochodów i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze c. k. powiatowej dyrekcyi scarbowej w Krakowie.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków 17 lutego 1877.

(878 2—3) **Edykt.**

L. 2867. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że dnia 19 marca 1876, Jlko Giz czyli Gidz w Horyńcu z pozostawieniem dwóch kodycylów z 15 kwietnia i 16 kwietnia 1871 r. umarł. Gdy tutejszemu sądowi prawni spadkobiercy Jlka Gidz nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzy jakiekolwiek prawo do spadku tego mieć mogą, by się w przeciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie do tego spadku zgłosili, gdyż w przeciwnym razie pozostałość spadkową dla której tymczasowo Pawło Żuk w Horyńcu kuratorem ustanowionym został, zgłaszającym się spadkobiercom a w braku tychże kodycylarnym legataryuszom przyznaną będzie.

Cieszanów dnia 20 lipca 1876.

(956 2—3) **Edykt.**

L. 12475. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem, że celem ściągnienia wywalczonych przez galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw ks. Porfiremu Mandyczewskiemu wierzytelności 435 zł. 435 zł. i 11771 zł. 38 ct. zpn. od-odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr hipotecznych Lazarówka w dawnym obwodzie stanisławowskim położonych, w tym c. k. sądzie obwodowym na dniu 22 marca i 16 kwietnia 1877 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi suma 28.888 zlr. w. a.
2. Wadyum wynosi okrągłą kwotę 2.888 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny dóbr tych są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Stanisławów 16 grudnia 1876.

(1178 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 288/pr. C. k. Zarząd salinarny dla wyrobu soli w Kałuszu, wskutek reskryptu ministerstwa skarbu z dnia 15 lutego 1877 l. 4154, rozpocznie urzędowanie z dniem 1 marca b. r.

Lwów dnia 26 lutego 1877.

(960 2—3) **Edykt.**

L. 5303. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia Littmana Lecker z życia i miejsca pobytu nieznanego, a względnie tegoż nieznanych spadkobierców że Szymon Blumenthal wniósł pod dniem 14 sierpnia 1876 do L. 5303, przeciw niemu pozew o zapłatę 42 zł. w. a. w skutek czego termin do rozprawy na dzień 22 marca 1877 wyznaczony został.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie Mojżesza Kaufmana mieszkańca z Bolechowa, poleca siś pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Bolechów dnia 1 lutego 1877.

(932 2—3) **Edykt.**

L. 11782/930. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Wojciecha i Hiacynta Krusińskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie śmierci, niewiadomych ich spadkobierców, że z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Kornela Lewickiego do L. 11782, pozwu o wyeliminowanie sumy 621 zł. 61 kr. w tabeli płatniczej dóbr Sokołówka i Choderkowce z dnia 31 maja 1865 L. 3715 na 114tem miejscu kolokowanej, kuratorem dla nich adw. Billet ze zastępstwem przez adw. Mijakowskiego ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielić, albo innego połnemocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 31 stycznia 1877.

(902 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4184. C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia że Fedko Wodonos gospodarz z Moszkowa uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 kwietnia 1876 L. 18876 uznany został marnotrawcą i że kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Piotrowicza gospodarza z Moszkowa.

C. k. sąd powiatowy

Bełz dnia 16 czerwca 1876.

(893 2—3) **Edykt.**

L. 129. C. k. lwowski sąd krajowy uchwałą z dnia 22 grudnia 1876, L. 68625 uznał Mikołaja Lakociej z Lesienic marnotrawnego kuratorem Adama Bedrzyj.

C. k. sąd powiatowy

Winniki dnia 9 stycznia 1877.

(863 1—3) **Edykt.**

L. 8015. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że w tutejszo-sądowym depozycie znajdują się następujące depozyta od przeszło 30 lat leżące: a mianowicie masy spadkobierców Frideckiego Franciszka w kwocie 19 zł. 43 ct. w dokumentach prywatnych, Hischdefa Andrzeja 14 zł. 15 ct. w. a. w dokumentach prywatnych, Żuławskiego Ignacego 56 zł. 70 ct. w złocie, zaś 18 zł. 20 ct. w dokumentach prywatnych, Małgorzaty Czajkowskiej w kwocie 1 zł. 94 ct. w książeczkach kasy oszczędności, Teodora Hordyńskiego w kwocie 1 zł. $39^1/_2$ ct., Jana Skowrońskiego w kwocie 32 zł. $40^1/_2$ ct., Wojciecha Rylskiego w kwocie 27 złr. $51^1/_2$ ct., Maryi Kugler i Benedykta Kretschmera w kwocie 2 zł. $79^1/_2$ ct., Franciszka Stepańskiego w kwocie 12 zł. $63^1/_2$ ct., Aleksandra Masłowskiego w kwocie 43 ct. w. a. Michała Dzierżkowskiego w kwocie 110 zł. 36 ct., Anny Mroziewiczównej w kwocie 4 zł. 20 ct. w. a.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawa do rzeczonych depozytów mięć sądzą, aby takowe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni stanowczo wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczone depozyta funduszowi przepadłościowemu wydane zostaną.

O tem uwiadamia się Szymona Żuławskiego, Józefę z Żuławskich Krajewską, Antoninę z Żuławskich Bzowską, Lubinę z Żuławskich Muczkowską tudzież Zygmunta Żuławskiego i Franciszkę z Żuławskich Charzewską, tych ostatnich przez kuratora adwokata Dr. Reinesa w Rzeszowie, a w końcu c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie.

Rzeszów, 20 grudnia 1876.

(1095 1—3) **Edykt.**

L. 3659. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie należytości Dawida Laubmana w kwocie 53 zł. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 24 w Sokołowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Antoniego Rakszewskiego własnej w dniach 23 marca, 25 kwietnia i 25 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 385 zł., wadyum 10%.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 4 listopada 1876.

(894) **Edykt.**

L. 12277. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń wciągniętą została firma: „Towarzystwo zaliczkowe w Monatserzyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z niegraniczoną poręką na Monasterzyski powiat sądowy“ zawiązane na mocy statutów z 1 października 1876 z siedzibą w Monasterzyskach. Przedmiotem działania towarzystwa jest dostarczenie członkom gotówki na mierny procent do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas istnienia towarzystwa jest nieograniczony. Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z 3 członków w której skład na przeciąg 3 lat wchodzą pp. Ludwik Jurkiewicz jako dyrektor, Ludwik Zaleski jako kasyer, Józef Palkiewicz jako kontrolor, p. Antoni Chauer jako zastępca dyrektora, p. Józef Schebesta jako zastępca kasyera, p. Jan Szepegi jako zasępca kontrolora.

Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia mogą pochodzić także od rady zawiadowczej, w którym wypadku podpisane będą: „Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na Monasterzyski powiat sądowy, Józef hr. Młodecki przewodniczący, Antoni Chauer sekretarz“.

Za wszelkie zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień §. 53 i dalszych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 L. 70 D. p. p., a do ważności zobowiązań potrzeba obok firmy podpisów wszystkich 3 członków dyrekcyi.

Podpis stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy towarzystwa swe podpisy dołączają.

Do pokwitowania wpłat do kasy stowarzyszenia uiszczanych potrzebny jest podpis kasyera i drugiego członka dyrekcyi.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia ogłaszane będą w jednym z dzienników lwowskich i plakatami.

Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 10 zł. a najwięcej na 500 zł.

Stanisławów, 20 grudnia 1876.

(1013 1—3) **Edykt.**

L. 1684. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wiadomo czyni, iż dla Mateusza Hermana ślusarza z Tarnowa uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 12 stycznia 1877 l. 20644 za marnotrawcę uznanego Szczepana Mogilańskiego z Tarnowa kuratorem ustanowił.

Tarnów dnia 3 lutego 1877.

(1022 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1723. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego do rejestru dla firm spółkowych co do jawnej spółki handlowej pod firmą „Dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu Dr. Kaczkowski S. Zaba“ w Tarnowie istniejącej, następujące zmiany wpisane zostały:

1. Stanisław Zaba z dniem ostatniego grudnia 1876, ze współki wystąpił i tedy jako spólnik wykreślony zostaje;
2. W miejsce Stanisława Zaby przystąpili jako jawni spólnicy, Witold Rogojski i Antoni Górski;
3. Firma tej jawnej spółki bandlowej opiewa od dnia 1 stycznia 1877. „Dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu Dr. Kaczkowski et. Comp.“ i ta spółka tylko przez Dr. Karola Kaczkowskiego i jednego z dwóch innych wspólników zastępowaną będzie.

Tarnów dnia 15 lutego 1877.

(1026 1—3) **Edykt.**

L. 197. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Izaka Seidla celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 28 zł. w. a. z pn. od dłużnika Filipa Szeiba a względnie tegoż spadkobierców należący mu się, relność pod l. k. 3 w Mühlbachu położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach t. j. dnia 12 kwietnia, dnia 3 maja i dnia 7 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 1435 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury sądowej.

Bóbrka 19 października 1876.

(1041 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6049. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego p. Joachima Sterna, iż pod dniem 3 listopada 1875 do l. 4967 wniósł pozew Samuel Gewürz przeciw Szachnie Horowitzowi i niemu o zapłacenie 491 mark i 75 fenigów czyli 272 złr. 92 ct. w. a. z pn. i że termin do wniesienia wspólobrony ewentualnie oświadczenia się wtóropozwanego, czy do wniesionej już pod dniem 3 kwietnia 1876 przez pierwszopozwanego obrony przystępuje lub nie, na dzień 25 maja 1877 o godzinie 9tej rano w tutejszym sądzie wyznaczono na który się tegoż Joachima Sterna tem pewniej wzywa, ile że rozprawa prawomocnie przeprowadzoną będzie z wyznaczonym już dla niego kuratorem p. Maciejem Sednikiem, jeźli by sam innego pełnomocnika sobie nie obrał i o takowym wcześnie sądu nie zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 20 stycznia 1877.

(714) **Obwieszczenie licytacyi.** (L. 318)

W. c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż realności pod l. 861, w Tarnopolu położonej przedmiotem księgi gruntowej będącej a to na dniu 23 marca 1877 r., o godzinie 10 przed półudniem przy którym terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1634 zł. 50. ct.
2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania t. j. kwoty 164 zł, w. a.
3. Cena kupna ma być w dniach 30 po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego złożoną.

Warunki licytacyi, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze, zaś co do podatków gruntowych zasięgnąć wiadomości w u rzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Co do powszechnej wiadomości podaje z tem, że dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 czerwca 1876 do tabuli weszli lub którymby uchwała sprzedaż tę zarządzającą z jakiego bądź powodu doręczoną nie została kuratora w osobie adw. dr. Luczakowskiego ustanowiono.

Tarnopol dnia 10 stycznia 1877.

(1110) **Ogłoszenie.**

L. 2303. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd powiatowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej z powodu wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 35 czasopisma „Kronika codzienna“ z dnia 14 lutego 1877 pod napisem: „Tisza triumphans“ w ustępie poczynającym się od słów: „Jak ten lis w bajce . . . .“ a kończącego się słowami: . . i to dymisyę hańbiącą,“ zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 ust. kar., że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „[illegible]ika codzienna“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 18 lutego 1877.

(888 2—3) **Kundmachung**

Z. 1310/278. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß im k. k. Staatsgestüte zu Radautz die nachbenannten Pepinière-Hengste gegen nachbezeichnete Sprung-Taxen während der Deckperiode 1877 zur Belegung von Privatstuten werden zugelassen werden und zwar:

Schwindler, Fuchs geboren 1872 von Adventurer aus der The Mineral deckt Vollblutstuten zu 50 fl.
Halbblutstuten zu 25 fl.
Outremer Braun geboren 1867 v. Vermouth a. d. Ouverture von Tipple Cider oder Silvio deckt Vollblutstuten zu 40 fl.
Halbblutstuten zu 20 fl.
Furioso V englisch Halbblut deckt zu 15 fl.
Nonius XIX Normänner Raçe deckt zu 10 fl.
Nonius XX Normänner Raçe deckt zu 10 fl.
Nonius XXI Normänner Raçe deckt zu 10 fl.
Young England Norfolk Traber deckt zu 15 fl.
Young Scheppert Norfolk Traber deckt zu 10 fl.
The Gun Norfolk Traber deckt zu 15 fl.
MehemetAli araber Vollblut deckt zu 10 fl.
Gidran XIX araber Halbblut deckt zu 10 fl.
Gidran XX araber Halbblut deckt zu 10 fl.
Gidran XXI araber Halbblut deckt zu 10 fl.
Schagya II araber Halbblut deckt zu 10 fl.
Mirowy araber Halbblut deckt zu 10 fl.
Belfort araber Halbblut deckt zu 10 fl.
Fellach araber Halbblut deckt zu 10 fl.
Abdallah araber Halbblut deckt zu 10 fl.
Favory II Lippizaner deckt zu 10 fl.
Conversano Mima Lippizaner deckt zu 10. fl.

Die Anmeldungen von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten wollen bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts-Direction eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen, die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts-Direction bereitwilligst ertheilt.

Wien im Jänner 1877.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.